



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 22 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 20 (1321)

ZSRR potęgą gospodarczą świata

Oficjalne dane statystyczne o wykonaniu planu odbudowy i o rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w r. 1948

Plan produkcji przemysłowej na rok 1948 został wykonany w 106 proc. Produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1948 podniosła się w porównaniu z rokiem 1947 o 27 proc. i przekroczyła przedwojenny poziom z roku 1940 o 18 proc.

Mimo niekorzystnych warunków meteorologicznych w okolicach nadwożańskich, produkcja rolna ZSRR osiągnęła niezwykle wysoki poziom.

Zbiory zbóż na terenie ZSRR przyniosły przeszło 7 miliardów pudów ziarna i osiągnęły poziom przedwojenny.

Obszar zasiewów w roku 1948 zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,8 milionów hektarów.

W ciągu roku 1948 powiększyło się znacznie pogłowie bydła w kolchozach i sołchozach.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego zawiera również dane, dotyczące wzrostu ładunków towarowych transportu kolejowego, wodnego i samochodowego.

Ładunki transportu kolejowego w roku 1948 zwiększyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 27 proc. i przekroczyły poziom przedwojenny.

Ładunki transportu rzeczynego wzrosły w roku 1948 w porównaniu z rokiem ubiegłym o 29 proc., a ładun-

ki transportu morskiego o 11 proc.

Ładunki transportu samochodowego w roku 1948 podniosły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 23 proc. i przekroczyły poziom przedwojenny o 50 proc.

W latach 1946, 1947, 1948 odbudowano, wybudowano i oddano do użytku około 4.000 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

W ciągu pierwszych trzech lat pięcioletki oddano do użytku 51 milionów metrów kw. przestrzeni mieszkalnej.

Na wsiach wybudowano i odbudowano za ten okres ponad 1.600.000 domów mieszkalnych.

W wyniku obniżki cen detalicznych na artykuły spożywcze i przemysłowe zdolność nabywczą rubla związła się dwukrotnie.

W związku z tym, a także w związku ze wzrostem zarobków, płace realne robotników i pracowników wzrosły w roku 1948 w porównaniu do roku 1947 przeszło dwukrotnie.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego podaje następnie dane o zwiększeniu liczby robotników i pracowników, o wzroście wydajności pracy, o dalszym roz-

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował wyniki wykonania planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za rok 1948.

woju budownictwa instytucji kulturalnych, lecznic i instytucji użyteczności publicznej.

W roku 1948 zainwestowano w odbudowę w okrę-

no wiele domów mieszkalnych, których przestrzeń mieszkalna wynosi około 8 milionów metrów kw. Równocześnie na wsiach na tych samych terenach wybudowano w roku 1948 ponad 300 tysięcy domów mieszkalnych.

W rozdziale sprawozdania Centralnego Urzędu Staty-

stycznego o wzroście produkcji przemysłowej zamieszczone są dane, dotyczące wzrostu produkcji w poszczególnych Republikach Związkowych.

Ze sprawozdania wynika, że produkcja przemysłowa w 1948 roku wzrosła znacznie we wszystkich Republikach Związkowych, z wyjątkiem turkmeńskiej, w której centrum przemysłowe Aszchabad uległo zniszczeniu w czasie trzęsienia ziemi.

Zmiany na stanowiskach wicepremiera i ministra Administracji Publicznej

WARSZAWA (PAP). W związku ze scaleniem administracji państwowej na obszarze całego kraju — Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułka, zwolnił go z zajmowanych stanowisk.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza Prezydent Rzeczypospolitej mianował wicepremierem Rządu — Aleksan-

dra Zawadzkiego, zaś Ministrem Administracji Publicznej — Władysława Wolskiego.

Dotychczasowy Minister Administracji Publicznej — E. Osóbka-Morawski zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Jak dowiaduje się PAP — Władysław Gomułka obejmie stanowisko wiceprezesa Naczelnej Izby Kontroli Państwa.

Polsko-brytyjska umowa w sprawie żeglugi

LONDYN (PAP). Między brytyjskimi i polskimi liniami żeglugi podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie żeglugi.

Umowa dotyczy regularnych linii okrętowych między portami brytyjskimi Londynem i Hullem, a Gdynią i Gdańskiem.

dziedzinie żeglugi między Wielką Brytanią a Polską odbywała się na podstawie Gentleman Agreement.

Zawarta obecnie umowa przewiduje ściśle współdziałanie linii okrętowych obu państw i zapewni naszym portom lepsze, niż dotychczas połączenie z W. Brytanią.



Zachowajcie Ilicza w pamięci, kochajcie Go, studiujcie dzieła Ilicza, naszego nauczyciela, naszego Wodza.

Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężajcie ich, — jak Ilicz.

Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę, — jak Ilicz.

Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Ilicza.

J. STALIN.

wezwanie CGT do robotników francuskich

o wznowienie akcji przeciwko nieludzkiej eksploatacji górników

PARYŻ (PAP). Biuro Generalnej Konfederacji Pracy opublikowało komunikat, w którym wyraża zadowolenie z powodu stałego rozwoju akcji mas pracujących w walce o polepszenie warunków bytu, oraz o wzmożenie jedności klasy robotniczej.

Biuro wzywa wszystkich pracowników do dalszego

wzmocnienia akcji na rzecz uzyskania 25 proc. podwyżki płac. Biuro popiera akcje mas ludowych przeciwko podwyżce komornego, której nie towarzyszy odpowiednio wyrównanie zarobków. Biuro zakłada energiczny protest przeciwko represyjnej akcji rządu w stosunku do górników i innych zrzeszeń zawodowych, wzywając do wzmożenia akcji solidarnościowej. Zwracając uwagę na częste śmiertelne wypadki w kopalniach, biuro stwierdza, iż jest to następstwem nieludzkiej eksploatacji górników, oraz aresztowania delegatów związkowych, dbających o bezpieczeństwo pracy.

Chińskie Wojska Ludowe pod Nankinem!

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, walki odbywają się obecnie w odległości zaledwie 25 km na północ od Nankinu.

W związku z tym ogłoszono oficjalnie plan przeniesienia rządu Czang-Kai-Szeka do Kantonu — portu w Chinach południowych.

W piątek ma rozpocząć się ewakuacja władz rządowych za pomocą przeszło 100 samolotów.

W Nankinie ma pozostać do ostatniej chwili niewielka grupa przedstawicieli rządu z samym Czang-Kai-Szkiem na czele.

Posąg Stalina w Gottwaldowie

PRAGA (PAP). W Gottwaldowie na Morawach wzniesiony zostanie w roku bieżącym monumentalny posąg generalissimo Stalina z okazji obchodu rocznicy jego urodzin.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego odbędzie się 1 maja br.

Rumunia otrzymuje bawełnę od ZSRR

BUKARESZT (PAP). Do Konstancy zainwiał statek radziecki przywożąc drugi z kolei transport 1600 ton bawełny przeznaczonej dla przemysłu rumuńskiego.

Audjencje w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym na audiencji rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. dr. Walerego Goetla.

Uwaga korespondenci

„Głosu Robotniczego” z Dzielnicy Śródmiejskiej Lewej
W poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 17, odbędzie się w lokalu Dzielnicy, ul. Narutowicza 28, odprawa korespondentów fabrycznych i terenowych „Głosu Robotniczego”. Obecność obowiązkowa.

Dziś, dnia 21 stycznia 1949 roku o godzinie 18 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA w XXV Rocznicę Śmierci W. I. LENINA

na której wygłosi przemówienie członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — tow. Dworakowski Władysław.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wysoko cenimy robotników amerykańskich

ale o władzach naczelnych AFL i CIO mamy swoje negatywne zdanie Szef delegacji radzieckiej Kuzniecow ostro krytykuje politykę rozbijania jedności organizacyjnej przez anglosaskich zdrajców klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, szef delegacji radzieckiej, Kuzniecow, złożył na konferencji prasowej oświadczenie w sprawie przebiegu sesji Biura Wykonawczego Federacji Związków Zawodowych, w czasie której ostro skrytykował stanowisko przedstawicieli Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych, dążących do rozbitcia jedności światowego ruchu zawodowego.

Korespondentom — oświadczył Kuzniecow — zapewne dobrze znana jest działalność AFL.

Przedstawiciele AFL wzywają wszystkie państwa kapitalistyczne do kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie uznają oni, że ustrój radziecki jest ustrojem wysoce postępowym.

Kto neguje wielkie zdobycze Związku Radzieckiego, osiągnięte w ciągu 31 lat, kto chce cofnąć nasz kraj do tego stanu, w jakim znajdował się wówczas, gdy władze sprawowały w nim obszarnicy i carat, ten w istocie rzeczy jest reakcjonista.

Pragnę podkreślić — ciągnął dalej Kuzniecow — że dotyczy to jedynie przywódców AFL, których nie identyfikujemy ze zwykłymi członkami.

Wysoce cenimy robotników amerykańskich, ale o władzach naczelnych mamy swe własne bardzo negatywne zdanie.

Jeśli chodzi o przywódców CIO — stwierdził Kuzniecow — to współpracowaliśmy z nimi i mamy nadzieję, że będzie my nadal współpracować.

Niesłusznie, dziś jeden z tych przywódców, Carey, opuścił posiedzenie Biura Wykonawczego, czym wyrządził szkodę światłowemu ruchowi zawodowemu.

Nie możemy tego w żadnym wypadku uważać za czyn godny pochwały.

Nie będę mówił o kłamstwach i oszczerstwach AFL przeciwko systemowi radzieckiemu i radzieckim związkom zawodowym — oświadczył w zakończeniu Kuzniecow — jest bowiem rzeczą naturalną dla kapitalizmu, że postępuje się taką bronią.

System radziecki zdał egzamin i czy AFL sobie tego żyć czy, czy też nie, będzie nadal rozwijał się z korzyścią dla robotników radzieckich i mas pracujących całego świata.

OSWIADCZENIE

TOW. SAILLANT'A

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louisa Saillant na konferencji prasowej dnia 19 bm. złożył oświadczenie, dotyczące przebiegu obrad sesji Biura Wykonawczego SFZZ.

Propozycja angielska — mówił m. inn. Saillant — daje wyraz zamierzeniom tych kół,

które od przeszło roku planowały rozbitcie ruchu zawodowego w pewnych krajach i rozszerzenie tego rozłamu na SFZZ.

Stwierdzamy, że mamy jeden cel: nieustanna obrona interesów mas pracujących na całym świecie, oraz ułatwienie osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w celu ustalenia trwałego pokoju.

Ci, którzy dążą do rozbitcia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych, lekceważą wyżej wspomniane cele Organizacji.

Podkreśliłmy, że Światowa Federacja Związków Zawodo-

wych winna istnieć dlatego, żeby reprezentować pracujących całego świata we wszystkich organizacjach międzynarodowych, by występować w obronie pracujących.

Posunięcia Rządu R. P. na odcinku polityki hodowlanej spowodują wydatną poprawę zaopatrzenia mas pracujących w mięso i tłuszcz

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zatwierdzono m. in. projekt szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

W roku bieżącym zakontraktowany będzie 1 milion sztuk trzody chlewnej, tłuszczowo - mięsnej i 125 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej.

Ze względu na to, że akcja kontraktowania ma być przeprowadzana przede wszystkim wśród mało i średniorolnych chłopów, Min. Skarbu ustalił nowe, dogodniejsze stawki ubezpieczeniowe trzody chlewnej, z uwzględnieniem stanu majątkowego mało- i średniorolnych chłopów.

W związku z doniosłą uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, redaktor gospodarzy PAP podaje:

Jak byli fabrykanci i ich zausznicy szkodzili gospodarce Polski Ludowej

Sprawczani z pierwszego dnia procesu Kraula i S-ki

Wczoraj odbył się przed Sądem Doraźnym w Łodzi pierwszy dzień rozprawy w złożonej aferze papieżniczej 7 oskarżonych z b. dyrektorem CZPP — Emilem Kraulem na czele.

Po ustaleniu przez przewodniczącego Blochowicza personalii oskarżonych, obrona wniosła szereg wniosków, z których część Sąd, podzielił opinię prokuratora Kuleszy oddalił. Obrona oskarżonego Hasfelda, adw. Frick Woronicki wniosł o powołanie dwóch biegłych psychiatrów, celem ustalenia psychiczności oskarżonego. Powołał się przy tym na szereg świadectw lekarskich.

Prokurator Kulesza sprzeciwił się temu, wysuwając argument, że cała działalność oskarżonego, jako właściciela dużych przedsiębiorstw, jego wielka inicjatywa — wskazyją na to, że był w pełni władzy umysłowych. Sąd po naradzie orzekł, że postanowienie w sprawie tego wniosku poweźmie w dalszym etapie rozprawy.

Z kolei przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, którego uzasadnienie nie sięga genezy przestępstwa podsądnych.

Już Manifest Lipcowy P. K. W. N. — głosił uzasadnienie — zapowiedział znacjonalizowanie wielkiego i średniego przemysłu.

Kapitałiści, wyrzuceni ze swych fabryk, które były źródłem wyzysku mas pracujących, nie dali za wygraną — mimo, że po zniszczeniach wojennych fabryki zostały odbudowane wysiłkiem robotnika. Fabrykanci nie przebiegali w środkach. Gdy przekonał się, że finansowanie reakcyjnego podziemia i obozu dywersantów nie doprowadza ich do upragnionego celu i na tej linii walka jest przegrana definitywnie — przeszli do innej, bardziej niebezpiecznej metody.

Starają się podważyć moralną postawę aparatu młodego przemysłu socjalistycznego — z ukrycia wkraczają na drogę przestępstw.

Do rzędu tych fabrykantów — klasowych wrogów ustroju ludowego — należą oskarżeni Hasfeld, Zięba-Barański i Serog. Wbrew intencjom klasy robotniczej, w obronie ginącego kapitalizmu, postanowili walczyć o utrzymanie swoich baz politycznych, ekonomicznych i społecznych.

B. naczelny dyrektor CZPP — Kraul nie tylko nie dbał o interesy Polski Ludowej, ale zupełnie świadomie działał na szkodę tych interesów i sprzął się z wrogiem demokracji ludowej.

Jego też — jako pierwszego, przesłuchuje Sąd.

Kraul przyznaje się do pobierania łapówek od fabrykantów, lecz wypiera się, by działał wbrew planowi nacjonalizacji. Nie pamięta dokładnie

leży na konferencji pomówić o tym, gdyż w innym wypadku wszystko wyjdzie nam bokiem.

— Według mnie, nie masz racji, — powiedział Zalkind. — Niechaj naciskają na zarząd, szczególnie na Fedosowa i Libermana. Nasz sztab jest w stanie wytrzymać obecnie każdy nacisk. Ludzie z punktów są źli na zarząd, który nie potrafił nadać im kierunku i pozostał nieczuły na ich potrzeby. Wielu oczywiście wystąpi z obraźliwymi dla nas oskarżeniami, jak na przykład Tania Wasyleczko. A może ktoś wystąpi też z obroną. Ja upatruję nawet duży sens w tym, że ludzie z zarządu zetkną się z pracownikami trasy. — Partorg roześmiał się. — Zresztą nie można zamówić wypowiedzi. Wypadnie słuchać i przyjąć pod uwagę.

— Co mnie dotyczy, to nie jestem za tym, aby się zajmować historią. Na co wspominać stare grzechy? — Nie wolno ich za prędko zapominać, nalegał Zalkind. — Zresztą sam mówiłeś, że my odpowiadamy za przyjęty spadek...

Batmanow serdecznie przywitał Rogowa, którego nie widział od chwili, jak tamten odjechał kutrem od Startu na poszukiwanie rozbitej barzy.

— Dziękuję, Aleksandrze Iwanowiczu, za inicjatywę, za zdecydowane i umiejętne posunięcia na piątym punkcie! — z uczuciem dziękował Batmanow oglądając rosnącą mocną postać Rogowa w dobrze uszytym mundurze wojskowym.

Rogow dał dokładne sprawozdanie o stanie spraw na punkcie, a potem szczerze wypowiedział swoje żale i napadł na naczelników aprowizacji. Wasyl Maksymowicz zgadzał się z nim i zapisywał do dużego notosu swoje uwagi. Rogow przechodził zaczerpnąć inżynierów:

EGIPT I IZRAEL przed zawarciem rozejmu

LONDYN (PAP). Według informacji Reutera, delegacji Egiptu i Izraela na wyspie Rodos doszli do zasadniczego porozumienia w sprawie warunków zawieszenia broni. W myśl tych warunków, obecnie zajmowane pozycje obu stron w Palestynie mają ulec tylko nieznacznej zmianie. Obie strony oświadczyły, mediatorowi ONZ, że osiągnięte porozumienie będzie miało charakter czysto wojskowy, nie przesadzając sprawy warunków ostatecznego pokoju.

Plan zakontraktowania miliona sztuk trzody chlewnej stanowi zasadniczy krok w ramach polityki Rządu, zmierzającej do poparcia hodowli zwierzęcej i znacznego zwiększenia jej obecnego stanu. Minister Hilary Minc, przed

stawiając w referacie na Kongresie Zjednoczonym — ważniejsze zagadnienia rolnicze w 1949 r. — na pierwszym miejscu wymienił konieczność likwidacji „uwstępnienia w stosunku do zamierzeń”, jakie obserwuje się na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej. Minister Minc zapowiedział wówczas, iż „uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybki wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Odpowiednie środki finansowe zostały przewidziane”.

Plan inwestycyjny na rok bieżący przeznaczą 5,2 miliarda złotych na podniesienie produkcji hodowlanej, przy czym ok. 3 miliardów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, gdzie do 1 lipca br. stan trzody chlewnej osiągnie wzrost o 128 proc. w stosunku do roku ub. Pozostała suma 2,2 miliarda zł przeznaczona została na akcję pośrednią w gospodarstwach chłopskich, jak zwiększenie dostaw pasz, rozbudowa służby weterynaryjnej, premiowanie produkcji hodowlanej itd.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że konsekwentne posunięcia Rządu na odcinku polityki hodowlanej osiągną zamierzony cel i doprowadzą do poważnego zwiększenia produkcji mięsa i tłuszczów.

Gwarantują one chłopa - hodowcy korzystne warunki zbytu żywności państwowej, zapewniają zaliczkę, premie i pierwszeństwo w dostawie pasz treściwych.

Uwzględniając oczekiwane wyniki tych posunięć, narodowy plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje produkcję 433 tysięcy ton mięsa wieprzowego oprócz 121 tys. ton mięsa wołowego.

W ten sposób nastąpi wydatna poprawa w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Więc co mówisz, że ojciec by cię puścił? — Tak puściłby, on nawet dwa razy brał mnie ze sobą na wyprawę.

Batmanow powoli przechadzał się po pokoju. Gienek uważnie go obserwował. Naczelnik budowy przystanął i położył ręce na ramiona Gienska przy czym wyczuł, że chłopiec jest chudy i wątły.

— Cóż mam z tobą zrobić? — niechaj tak będzie! A teraz trzymaj się dzielnie, nie skarż się i nie płacz.

— Co jeszcze! I Gienek rzucił się do drzwi. Batmanow niechętnie go zwolnił i długo bardzo długo patrzył w ślad za nim. Na dzwonek Wasylego Maksymowicza weszła sekretarka. — Proszę dzisiaj do mnie nikogo nie wpuszczać, — powiedział głucho.

Delegaci przybywali na konferencję. Było coś jednakowego w tych różnych ludziach. Ich twarze, o niespokojnych oczach przywykłe do wiatru cechował bojowy nastrój. Każdy z nich miał dużo różnych pretensji do zarządu i wszyscy śpieszyli ażeby je wyłożyć, chociaż zapomnieli, że mają do czynienia z nowym kierownictwem.

Batmanow i Zalkind odrzucił ten ogólny charakter przedstawicieli trasy.

Okazali nam rachunki nie zapłacone przez Sidorenkę i Grubskiego — z niezadowolonym powiadził Wasyl Maksymowicz po kolejnej rozmowie z jednym z naczelników punktu. — Gotowi są dobieć szturmem na zarząd. Na-

— Ludzi zebrało się dużo, wszyscy oni jak zdążyłem zauważyć siedzą i kreślą ale projektów jakoś nie widać. W jego słowach zabrzmiały nutki pogardy.

Projekt stwarza się w ciągu lat — oschle powiedział Batmanow — Beridze i jego pomocnicy robią wszystko możliwe ażeby wykończyć ten plan w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Jeśli im się to uda możesz uważać że pobili swego rodzaju rekord. Zresztą dla tych którzy chcą patrzeć, projekt już jest widoczny. Ty zaś ze swoim punktem położonym na lewym brzegu jesteś częścią nowego planu. Nastrój Batmanowa zmienił się zamilkł on i zagłębił się w papier.

„Duży drewniany klub zarządu zupełnie się zmienił. Ściany zostały pobielone, ustawiono nowe meble i ozdobo- biono wszystko transparentami. Przywieszono kwiaty, a na ścianie zawisł portret Stalina.

Konferencja została otwarta w sposób bardzo uroczysty. Delegaci z żapałem wybierali prezydium składające się z robotników, następnie prezydium honorowe, komisję mandatową i sekretariat. Zalkind rozpoczął sprawozdanie od tego, że pozdrowił delegatów z otwarcia pierwszej partyjnej konferencji budowy. Partorg mówił w sposób bardzo prosty z pewnością i szczególną siłą logiki, która zawsze charakteryzuje doświadczonych kierowników politycznych — bolszewików. Opowiadał o bardzo twardej sytuacji na frontach o tym że cały kraj na wezwanie wodza zamienił się w jeden wielki obóz wojenny. Budowa jeszcze nie zupełnie stanowi część tego gigantycznego wojennego obozu, jeśli porównać ich z całym krajem: to proces demobilizacji sił na budowie pozostaje mocno w tyle. Partorg bardzo dokładnie nakreślił zadania, jakie stoją przed partyjnymi organizacjami punktów.

Józef Stalin o Włodzimierzu Leninie

ORZEŁ GÓRSKI

Po raz pierwszy poznałem się z Leninem w roku 1903. Wprawdzie była to znajomość nie osobista, lecz zaoczna oparta na wymianie listów. Ale została ona niezatarte wrażenie, które nie opuszczało mnie przez cały czas mej pracy w partii. Znajdowałem się wówczas na Syberii, na zesłaniu. Zaznajomienie się z działalnością rewolucyjną Lenina z końcem lat 90-tych i szczególnie po roku 1901. po wydaniu „Iskry”, dało mi przekonanie, że w osobie Lenina mamy człowieka niezwykłego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, ponieważ tylko on rozumiał wewnętrzną istotę i palące potrzeby naszej partii. Kiedy porównywałem go z pozostałymi kierownikami naszej partii, zdawało mi się ciągle, że współtowarzysze Lenina — Plechanow, Martow, Akselrod i inni — stoją niżej od Lenina o całą głowę, że Lenin, w porównaniu z nimi, nie jest po prostu jednym z kierowników, lecz kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znającym bojaźni w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Wrażenie to tak głęboko wryło mi się w duszę, że odczułem potrzebę podzielenia się nim z jednym z moich bliskich przyjaciół, przebywającym wówczas na emigracji; domagałem się jego opinii. Po pewnym czasie, znajdując się już na zesłaniu na Syberii — było to pod koniec roku 1903, otrzymałem od mego przyjaciela entuzjastyczną odpowiedź i prosty, lecz niezwykle treściwy list Lenina, którego jak się okazało, mój przyjaciel zapoznał z treścią mego listu. List Lenina był stosunkowo niewielki, lecz zawierał śmiałą, nieustraszoną krytykę praktycznej działalności naszej partii i niezwykle jasne i zwięzłe wyłuszczenie całego planu pracy partii na najbliższy okres. Tylko Lenin umiał o najbardziej zakłanych sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięźle i śmiało, gdzie każde zdanie mówi, lecz po prostu strzela. Ten prosty i śmiały list jeszcze bardziej utwierdził mnie w przekonaniu, że w osobie Lenina mamy orła górskiego naszej partii. Nie mogę sobie wybaczyć, że ten list Lenina, jak i wiele innych listów zwyczajem starego konspiracyjatora — spaliłem.

Od tego czasu zaczęła się moja znajomość z Leninem.

SKROMNOŚĆ

Po raz pierwszy spotkałem się z Leninem w grudniu 1905 roku na konferencji bolszewików w Tammerforsie (w Finlandii). Spodziewałem się ujrzeć orła górskiego naszej partii, wielkiego człowieka, wielkiego nie tylko pod względem politycznym, ale że tak powiem, również i pod względem fizycznym. Lenin bowiem przybierał w mojej wyobraźni postać olbrzyma, postawnego i okazałego. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy ujrzałem człowieka całkiem zwykłego, wzrostu niżej średniego, niczym

dosłownie niczym, nie różniącego się od zwykłych śmiertelników...

Przyjęte jest, że „wielki człowiek” winien się zazwyczaj spóźnić na zebrania aby członkowie zebrania z biciem serca oczekiwali jego pojawienia się, przy czym, przed pojawieniem się wielkiego człowieka członkowie zebrania uprzedzają: „tss... ciszej... idzie”. Ta ceremonia nie wydawała mi się zbyteczną, gdyż imponuje ona, wzbudza szacunek. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy dowiedziałem się, że Lenin przybył na zebranie wcześniej, niż delegaci i gdzieś w jakimś kącie, prowadzi najzwyczajniej w świecie rozmowę, najzwyczajszą rozmowę, z najzwyczajszymi delegatami konferencji. Nie ukrywam, że wydawało mi się to wówczas do pewnego stopnia naruszeniem pewnych nieodzownych zasad.

Dopiero później zrozumiałem, że ta prostota i skromność Lenina, to dążenie do tego, by nie zwracać na siebie uwagi, a w każdym razie nie rzucać się w oczy i nie podkreślać swego wysokiego stanowiska, że rys ten jest jedną z najsilniejszych stron Lenina jako nowego

wodzów nowych mas, prostych i zwykłych mas najgłębszych „nizin” ludzkości.

WIARA W MASY

Obeznani z historią narodów teoretycy i wodzowie partii, którzy przestudowali dzieje rewolucji od początku do końca, bywają niekiedy opanowani pewną nieprzyzwoitą chorobą. Choroba ta zwie się lekkiem przed masami, brakiem wiary w zdolności twórcze mas. Na tym gruncie powstaje niekiedy pewnego rodzaju arystokratyzm wodzów w stosunku do mas nie



Obraz Wasilewa — „Lenin i Stalin”

wtajemniczonych w dzieje rewolucji, lecz powołanych do burzenia starego ładu i budowania nowego. Obawa, że rozpętają się żywioły, że masy mogą „wiele rzeczy niepotrzebnie zniszczyć”, chęć odegrania roli niańki, która usiłuje uczyć masy według książek, ale nie chcą się uczyć u mas — oto podłoże tego rodzaju arystokratyzmu.

Lenin był zupełnym przeciwnikiem takich wodzów. Nie znam drugiego rewolucjonisty, który by tak głęboko wierzył w twórcze siły proletariatu i rewolucyjną celowość jego instynktu klasowego, jak Lenin.

Nie znam drugiego rewolucjonisty, który by umiał tak bezlitośnie biczować zadowolonych z siebie krytyków „chaosu rewolucyjnego” i „bachanalii samorodnych czynów mas”, jak Lenin. Przypominam sobie, jak w toku pewnej rozmowy w odpowiedzi na uwagę jednego z towarzyszy, że „po rewolucji powinni nastąpić normalny porządek”, Lenin z sarkazmem rzucił w odpowiedzi: „żle, jeżeli ludzie, pragnący być rewolucjonistami, zapominają, że najbardziej normalnym porządkiem w dziejach jest porządek rewolucyjny”.

Stąd pogardliwy stosunek Lenina do wszystkich tych, którzy usiłowali spoglądać góry na masy i uczyć je według książek. Stąd też słowa Lenina, nieustannie przez niego głoszone: uczyć się u mas, pojąć ich czyny, starannie studiować praktyczne doświadczenia walki mas.

Wiara w twórcze siły mas — to ta właśnie cecha szczególnej działalności Lenina, która dawała mu możność opanować myślą żywioły i skierować ruch jego w łozysko rewolucji proletariackiej.

GENIUSZ REWOLUCJI

Lenin był zrodzony dla rewolucji. Był on zaiste geniuszem wybuchów rewolucyjnych i niezrównanym mistrzem kierownictwa rewolucyjnego. Nigdy nie czuł się tak swobodnie i radośnie, jak w okresie wstrząsów rewolucyjnych. Nie chciał przez to bynajmniej powiedzieć, że Lenin jednako pochwałą każdy wstrząs rewolucyjny, lub, że zawsze i we wszystkich warunkach był za wybuchami rewolucyjnymi. Bynajmniej. Chęć przez to jedynie powiedzieć, że nigdy genialna zdolność przewidywania, właściwa Leninowi nie przejawiała się w sposób tak doskonały i tak dobitnie, jak w czasach wybuchów rewolucyjnych. W czasie przełomów rewolucyjnych dosłownie rozkwitał, stawał się jasnowidzem, przewidywał ruchy klas i możliwe zrywania rewolucji, widząc je jak na dłoni. Nie darmo powiadał w naszych kołach partyjnych, że „Iljicz umie pływać na falach rewolucji, jak ryba w wodzie”. Stąd „uderzająca” jasność hasel aktywnych i „zawrotna” śmiałość rewolucyjnych planów Lenina.

Franciszek Fiedler

Członek KC PZPR

CO DAŁ LENINIZM

polskiemu ruchowi robotniczemu

Z artykułu tow. Franciszka Fiedlera pt. „KPP”, umieszczonego w 12-tym numerze „Nowych Drog” drukujemy poniższy fragment, wskazujący, jak KPP szła ku leninizmowi i jak wielkie i nowe horyzonty otworzył leninizm polskiemu ruchowi robotniczemu.

„HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIA REWOLUCYJNE POLSKIEGO PROLETARIATU SA W CAŁYM SWOIM PRZEBIEGU POTWIERDZENIEM SŁUSZNOŚCI, PRAWDZIWOŚCI I GŁĘBOKOŚCI NAUKI, KTÓRA ZAWIERA TEORIA MARKSIZMU — LENINIZMU”. (Bolesław Bierut: „Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii”).

Leninizm otwierał przed nami całkowicie nowe horyzonty. Jako partia leninistowska, uważająca, że proletariatus jest jedyną siłą napędową rewolucji, stawał się organizacją wąską, niejako cechową, nie zwracającą uwagi na inne warstwy ludowe, krzywdzone przez burżuazję. Leninizm uczył nas wrażliwości na bolączki i krzywdy warstw pracujących, uczył nas stawać w ich obronie i mobilizować do walki o obalenie panowania systemu kapitalistycznego. Nie było krzywdy, przeciw której Partia nie protestowałaby. W ten sposób KPP pomogła klasie robotniczej w oczyszczeniu się z brudów nacjonalizmu ujawniała się jako jedyna wówczas partia, reprezentująca postęp i sprawiedliwość, wychowywała siebie na obrończynię i wodza wszystkich krzywdzonych, upośledzonych i przesładowanych.

Na 3 konferencji (w 1922 r.) i na 2 zjeździe (1923 r.) KPP robi stanowczy zwrot

w sprawie chłopskiej i w sprawie narodowej.

W sprawie chłopskiej KPP zrywa raz na zawsze ze starym lassałowskim stosunkiem do chłopstwa, jako do jednolitej reakcyjnej masy i staje na leninowskiej platformie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Partia robi początkowo przegięcia, popełnia błędy, ale prostuje linię i odtąd sojuszu robotniczo-chłopski rozszerza się i pogłębia w walce z nacją.

W nowym okresie historycznym Polska Partia Robotnicza sojuszu ten znakomicie potrzebowała. Polska Partia Robotnicza w ten sposób już nierozdzielnie łączyła chłopów z robotnikami. Dziś klasa robotnicza w sojuszu z podstawowymi masami chłopskimi buduje w Polsce podwalny socjalizmu w Polsce.

Leninizm wpłynął również na zmianę taktyki KPP wobec PPS. Tutaj również ujawniła się (oczywiście w pewnym stopniu), lassałowska zasada kanciastego traktowania całej PPS, jako jednolitej masy nacjonalistycznej. Nie wyzyskaliśmy w dostatecznym stopniu ani „klasę” między nacjonalistycznym burżuazyjnym charakterem PPS, a jej socjalnym składem. Nie robiliśmy dość wysiłków, aby trafić do elementów robotniczych i szczerze rewolucyjnych, a nawet elementów wahających się w PPS. Do tych wszystkich elementów należało się zbliżyć, okazać

im maksymalną dobrą wole współpracę, chociażby w walkach o zadania częściowe.

3 konferencja KPP (1922 r.) wysuwa hasło walki o front jednolity, który odtąd staje się jednym z najważniejszych narzędzi ofensywy robotniczej i demaskowania prawicy PPS. Dzieje stosunku obu partii to — pod pewnym kątem widzenia — dzieje walki o front jednolity a później o jego rozszerzenie, umocnienie, pogłębienie. Dziś należy podkreślić, że pierwsze podwaliny frontu jednolitego zostały położone 26 lat temu — na 3 konferencji KPP.

Leninizm pozwolił nam zerwać z sekcjarstwem w sprawie narodowej.

Przyjęliśmy leninowską teorię imperializmu — epoki kapitału monopolistycznego, epoki panowania paru „czołowych” państw imperialistycznych, bijących się o nowy podział świata, o sferę wpływów uciskających kraje mniejsze zależne i kolonialne.

„POLSKA... CAŁYM SWYM ROZWOJEM HISTORYCZNYM I SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĄ PO STAWIONA JEST PRZED ALTERNATYWĄ: BYĆ REWOLUCYJNĄ LUB TEŻ ZGINAĆ”. (Engels).

Słowa Engelsa z 1874 r. nabrały pełnego swego znaczenia właśnie w okresie imperializmu, gdy kapitalizm dawno już zerwał z tradycjami wolności i równości narodów, gdy jedynym obrońcą tych hasel został rewolucyjny proletariatus międzynarodowy.

W odezwie 2-go zjazdu KPP. „Za naszą i waszą wol

ność” partia stwierdza:

„Rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla jej niepodległości. Trwałą niepodległość państwową może dać narodowi polskiemu tylko zwycięstwo rewolucji. W tej historycznej chwili rewolucyjny proletariatus polski wystąpić musi na arenę wypadków dziejowych nie tylko, jako czynnik reprezentujący cy interesy swojej własnej klasy, ale jako wódz i rzecznik całego narodu”.

Wolność ludu polskiego, walka klasowa proletariatus o wyzwolenie z pięty polskiego i międzynarodowego kapitału, walka chłopów o ziemię i walka o wyzwolenie narodów podbitych wiąże się w jedną całość, we wspólną solidarną walkę robotników, chłopów i narodów uciskanych pod hegemonią proletariatusu o obalenie panowania obszarników i kapitalistów.

Internacjonalizm KPP nie tylko nie stał w sprzeczności z interesem narodowym, zdradzonym przez burżuazję, lecz przeciwnie, wskazywał przez burżuazję narodowi jedyną drogę ratunku przed groźącą Polsce utratą niepodległości — drogę sojuszu z ZSRR.

W 1918 r. Polska, która powstanie swe zawdzięczała zwycięstwu rewolucji proletariackiej, stanęła przed alternatywą engelsowską. Polska nie poszła z rewolucją, nie stała się rewolucyjną i w 1939 r. przypłaciła to katastrofą. Ale w ciężkich, pełnych walk latach 1939—1945 na czoło narodu wysunęły się masy ludowe z klasą robotniczą na czele. Nau-

czony doświadczeniem zdrady burżuazji prowadzone przez PPR — partię leninowską — masy ludowe wydarły władzę burżuazji. Polska stała się państwem demokracji ludowej, zawarła najmocniejszy bo klasowy sojusz z ZSRR. Alternatywa engelsowska nie istnieje więcej. Polska jest w obozie rewolucji, Polska nie może zginąć.

Usiłowałem w artykule odszukać przyczyny, które sprawiły, że w początkowym okresie niepodległości Polski KPP nie była zdolna do odegrania roli czołowej partii robotniczej, nie była zdolna do zajęcia tej pozycji w narodzie, którą w ówczesnych rewolucyjnych warunkach zającą była mogła. Pragnęłam wskazać, jakiego rodzaju zwrot, jaki przełom winien był być dokonany, aby nasza partia mogła zostać wodzem wszystkich żywych sił w narodzie, sił, które porwały się do walki prawdziwej o wyzwolenie narodowe Polski, o wyzwolenie społeczne najszerzych mas narodu polskiego.

KPP dokonała tego przełomu, przyswajając polskiemu ruchowi robotniczemu teorię marksizmu-leninizmu, jedyną ideologię, mogącą doprowadzić masy pracujące do zdobycia państwa socjalistycznego, do budowy społeczeństwa bezklasowego.

Wiekopomną, nieśmiertelną zasługą pierwszego „Proletariatusu” było wniesienie marksizmu do polskiego ruchu robotniczego.

Historyczną zasługą KPP było wniesienie do ruchu polskiego ideologii marksizmu-leninizmu.

WŁODZIMIERZ LENIN - ŻYCIE I DZIEŁO



„Lenin” — obraz Gerasimowa

Włodzimierz Uljanow - Lenin urodził się dnia 22 kwietnia 1870 roku w Symbirsku nad Wołgą. Dzieciństwo swe i lata młodzieńcze spędził w kraju nadwólzańskim. Wiedział z bliska życie chłopów, ich nędzę i ciemnotę, ucisk i wyzysk. Pod wpływem tych obserwacji wczesnie zaczął się interesować zagadnieniami społeczno i politycznymi, to też z zamiłowaniem oddawał się lekturze artykułów i książek z tej dziedziny już w okresie nauki w gimnazjum.

Po ukończeniu gimnazjum ze złotym medalem Lenin zgłasza się w 1887 roku na wydział prawa Uniwersytetu Kazańskiego. Tutaj w Kazaniu Lenin nawiązuje stosunki z rewolucjonistami i staje się jednym z najczynniejszych członków koła studenckiego. Wśród swych kolegów Lenin wyróżnia się od pierwszej chwili oczytaniem, energią, siłą swych przekonań rewolucyjnych. W grudniu 1887 r. bierze udział w pierwszych de-

monstracjach studenckich, za co zostaje aresztowany, a następnie wydalony z Uniwersytetu i zesłany do wsi Kozuski. W tej zapadłej wiosce pod Kazaniem spędza Lenin blisko rok.

Po uzyskaniu pozwolenia na powrót do Kazania pragnie dostać się ponownie na Uniwersytet, udaje mu się jednak uzyskać dopiero po dwóch latach — w roku 1890 zezwolenie na złożenie egzaminu w charakterze eksternisty na Uniwersytecie Petersburskim.

W latach, które poprzedziły uzyskanie dyplomu uniwersyteckiego, Lenin w dalszym ciągu uczestniczy w pracy kółek rewolucyjnych, usilnie studiując dzieła Marksa i Engelsa. W owych czasach marksizm toruje sobie dopiero drogę w Rosji. Lenin jako jeden z pierwszych marksistów rosyjskich dostrzega od razu w teorii marksizmu potężny oręż w walce przeciwko ustrojowi bezprawia politycznego i wyzysku mas pracujących.

Na czele marksistów

Lenin rozpoczyna pracować jako obrońca sądowy w Samarze, wkrótce jednak porzuca ten zawód, by poświęcić się całkowicie działalności politycznej. W tym celu przenosi się do Petersburga we wrześniu 1893 r. i nawiązuje natchemniast kontakt z miejscowymi kółkami marksistowskimi.

W roku 1894 ukazują się jego książki „Kim są „przyjaciele

le ludu” i „jak walczą oni z so- cjal - demokratami?” W książce tej, mającej na celu ujawnienie rzeczywistego oblicza „narodników” Lenin wysuwa konieczność utworzenia zjednoczonej socjalistycznej partii robotniczej. Po raz pierwszy też wysuwa ideę rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów, jako głównego orę- ża w walce z caratem, obszar- nikami i burżuazją.

Zesłanie i emigracja

W roku 1895 Lenin jednocy- wszystkie marksistowskie kółka robotnicze w Petersburgu

w „Związek Walki o Wyzwo- lenie Klasy Robotniczej” — po- staje pierwszy załęcz party



Dzieła Lenina — w języku angielskim.

rewolucyjnej, opartej na ru- chu robotniczym. Ale w gru- dniu tegoż roku Lenin zosta- je aresztowany, rząd carski w- dził w nim bowiem najbar- dziej niebezpiecznego wroga istniejącego reżimu. Po 14 mie- siącach więzienia Lenin zo- staje zesłany na Sybir do wsi Szuszenskoje, gdzie przebywa prawie trzy lata. Tutaj — na tym zupełnym odludziu po- stawia cały szereg dzieł, mię- dzy innymi jego znana praca „Rozwój kapitalizmu w Ro- sji”.

W pracach swych z tego o- kresu precyzuje Lenin pro- gram i taktykę przyszłej re- wolucyjnej partii, partii no- wego typu.

Tutaj też na zesłaniu po- wziął on myśl stworzenia o- gólnorosyjskiego pisma poli- tycznego, jako narzędzia dla ideowego i organizacyjnego zespolenia sił rewolucyjnych.

Po powrocie z zesłania Le- nin przystępuje do realizacji tej myśli. Wyjeżdża w tym celu za granicę i organizuje pismo „Iskra”, którego pierw- szy numer ukazał się dnia 24 grudnia 1900 roku. Gazetę przesyłano potajemnie do Ro- sji i tu przedrukowywano po- szczególne jej numery w nie- legalnych drukarniach, rozsy- panych po całym kraju, nie- wyłączając Syberii.

Lenin zdobywa większość

W owym okresie powstaje słynna praca Lenina „Co ro- bić?”. W książce tej Lenin u- zasadnił, że partia marksistow- ska jest zespoleniem ruchu ro- botniczego z socjalizmem, o- pracował ideologiczne podsta- wy partii marksistowskiej (rozprawiając się jednocześnie z „ekonomizmem”).

Na drugim zjeździe RSDRP (Rosyjskiej Socjal - Demokra- tycznej Partii Robotniczej) w roku 1903 Lenin stanął do- walki o ostateczne zwycię- stwo rewolucyjnego kierunku w łonie RSDRP. W toku wal- ki na zjeździe powtórzył dwa u- słowania: bolszewików (od rosyjskiego słowa „bolsziz- m” — większość i mniejszo- wików („mniejszość”) — mniejszość). Grupy te repre- zentowały dwa nurty w szeregach socjal - demokracji ro- syjskiej: bolszewicy byli przedstawicielami rewolucyj- nego marksizmu, mniešzewicy zaś — przedstawicielami o- portunizmu — ugodowego sto- sunku wobec burżuazji. Dzięki zdecydowanej, konsekwent- nej postawie Lenina bolszewi- cy odnieśli zwycięstwo na zjeździe. Leninowski program partii, idea dyktatury proleta- riatu, konieczność poparcia postulatów ludności wsi, idea

historii WKP(b), że w książce tej Lenin pierwszy w dziejach marksizmu opracował naukę o partii, jako kierowniczej or- ganizacji proletariatu, jako podstawowym oręzu w rękach proletariatu, bez którego nie- podobna zwyciężyć w walce o dyktaturę proletariatu” (Hi- storia WKP(b)).

W kwietniu 1905 roku od- był się trzeci, czysto bolsze- wicki zjazd partii, który okre- ślił taktykę bolszewików w re- wolucji burżuazyjnej 1905 ro- ku. Początek rewolucji zasta- je Lenina za granicą. Ale jego książka „Dwie taktyki socjal- demokracji w rewolucji demo- kratycznej”, będąca rozwinię- ciem uchwały III zjazdu, „da- ły socjal - demokratom rosyj- skim wyraźną perspektywę ko- nieczności przetrwania rewolu- cji burżuazyjnej w rewolu- cje socjalistyczną”. Jej war- tość polega na tym, że wzo- gaćca ona marksizm w nową teorię rewolucyjnej taktyki i podłożyła podwaliny tej re- wolucyjnej taktyki partii bol- szewickiej, przy pomocy któ- rej proletariatu rosyjski od- nieśli w roku 1917 zwycięstwo nad kapitalizmem” (Historia WKP(b)).

W listopadzie 1905 roku Le-



„Lenin” — rzeźba Andrejewa.

Teza ta brzmi, że możliwe jest zwycięstwo socjalizmu począt- kowo w kilku krajach, albo nawet w jednym kraju.

Teza ta stała się podsta- wą zasadą całej dalszej dzia- łalności Lenina, całej dalszej walki partii bolszewickiej.

Organizator Rewolucji Listopadowej

Na wiadomość o wybuchu rewolucji lutowej 1917 roku, Lenin postanawia jak najszy- biej powrócić do kraju. Przy- bywa do Petersburga dnia 16 kwietnia 1917 r. Nazajutrz po przyjeździe wygłasza swe słyn- ne „Tezy kwietniowe”, w któ- rych kreśli plan walki o prze- jście do rewolucji socjalistycz- nej i wysuwa Republikę Rad jako najwłaściwszą politycz- ną formę dyktatury proleta- riatu.

Lenin przystępuje do zespo- lenia szeregów partii bolsze- wickiej, do intensywnej pra- cy nad wychowaniem politycz- nym mas i ich organizowa- niem. Wobec groźby areszto- wania przez Rząd Tymczaso- wy musi on w lipcu 1917 r. opuścić pokryjomyj Petrograd i ukrywać się w jego okoli- cach. Stamtąd kieruje on w dalszym ciągu partią bolsze- wicką, tam też kończy swe słynne dzieło „Państwo a re- wolucja”.

Dopiero 20 października Le- nin wraca do Petrogradu. Na- zajutrz po przyjeździe spoty- ka się ze Stalinem, by omó- wić opracowany przez Stalina na podstawie jego wskazań konkretny plan zbrojnego po- wstania.

Lenin plan ten zaaprobo- wał.

Dnia 24 października — 6 listopada Lenin przybywa do Smolnego Instytutu — siedzi- by KC partii, by objąć bez- pośrednie kierownictwo po- wstaniem. Nad ranem nastę- pnego dnia cały Petrograd zna- duje się w rękach powstań- czego ludu.

W dniu 6 listopada na posta- dzeniu II Zjazdu Rad został proklamowany rząd robotni- czo - chłopski — Rada Komis- sarzy Ludowych.

Na przewodniczącego Rady wybrano Włodzimierza Leni- na.

Twórca państwa radzieckiego

Tak oto na czele nowopo- wstałego państwa radzieckie- go stanął założyciel i kierow- nik partii bolszewików, mistrz rewolucyjnej strategii i takty- ki — Włodzimierz Lenin.

Wszystkie organa państwa radzieckiego, wszystkie komis- ariaty ludowe pozostawały pod bezpośrednim kierownict- wem Lenina. Wszystkie pod- stawowe dekryty władzy ra- dzieckiej powstają z jego in- icjatywy. To on wskazuje par- ti i narodowi perspektywę dalszej drogi do socjalizmu.

Niezwykle wycieńzona praca oraz rana odniesiona podczas zamachu, dokonanego na je- go życie przez terrorystów ese-

rowskich, wyczerpały siły Le- nina. Poczynając od zimy 1921 roku zaczął on coraz częściej zapadać na zdrowiu.

Dnia 21 stycznia 1924 roku następuje ostry, śmiertelny at- tak choroby.

Wieczorem tegoż dnia Wło- dzimierz Lenin zmarł.

Zmarł ten, który całe swe życie od lat młodzieńczych poświęcił jednej sprawie — epra- wie ludu pracującego ten, któ- rego całe życie było pasmem aresztowań, zesłania, emigra- cji, ten, który był wodzem i nauczycielem swego narodu, wodzem i nauczycielem pro- letariatu wszystkich krajów świata.



Lenin w Uniwersytecie Kazańskim

samostranienia narodów — zostały zatwierdzone przez zjazd.

Wobec tego, że mniešzewi- cy nie podporządkowali się u- chwałom drugiego zjazdu, wal- ka z nimi coraz bardziej się zaostrzała. Jednym z momen- tów tej walki jest książka Le- nina „Krok naprzód, dwa kro- ki w tył...”.

Historyczne znaczenie tej książki polega na tym — pi- sze Stalin w krótkim kursie

Lenin powraca do Rosji i bierze czynny udział w przygotowa- niach do zbrojnego powsta- nia. W owym okresie nastąpi- ło pierwsze spotkanie Lenina ze Stalinem na konferencji bolszewików w Tammerfor- sie.

Po klęsce rewolucji 1905 ro- ku Lenin w myśl uchwały KC partii wyjeżdża ponownie za granicę. Tym razem, by pozostać tam aż do roku 1917...

Lenin tworzy partię bolszewicką

W tym trudnym okresie po- rewolucyjnym Lenin stanął do walki z mniešzewikami, trockistami i innymi ugrupo- waniem, dążącymi do rozbi- cia partii. Walka ta została zakończona na praskiej kon- ferencji RSDRP w styczniu 1912, kiedy to bolszewicy z u- grupowania politycznego stali się samodzielną Socjal - Demokratyczną Partią Robotni- czą (bolszewików) Rosji. Na konferencji praskiej powstawa- party nowego typu, party le- ninizmu, party bolszewicka.

W okresie narastania ruchu rewolucyjnego, w latach 1912-14 Lenin przebywa w Krakowie, początek pierwszej wojny światowej zastał go w Poroninie pod Zakopanem,

skąd z trudem udaje mu się przedostać do Sawjarii. W r. 1912 zaczyna się ukazywać powstała w myśl wskazówek Lenina i z inicjatywy Stalina gazeta bolszewików „Praw- da”. Lenin pisuje prawie cod- ziennie do tej gazety arty- kuły polityczne, budząc świa- domość klasy robotniczej, u- dzielając wskazań natury or- ganizacyjnej.

Od pierwszego dnia wojny Lenin wysuwa hasło przeisto- czenia wojny imperialistycz- nej w wojnę domową, w wal- kę z ustrojem burżuazyjnym. W roku 1916 ukończył on swe dzieło „Imperializm jako naj- wyższe stadium kapitalizmu”, w którym formułuje tezę nie- zmiernie historycznej wagi



Obraz Kirbrka „Lenin w Razlewie”

Zespolenie ideowo-organizacyjne

Wywiad z II sekretarzem Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Stanisławem Duniakiem i sekretarzem organizacyjnym K. Ł. tow. Janem Grudzińskim



Tow. Stanisław Duniak

— Bezpośrednio po zakończeniu Kongresu Zjednoczeniowego Łódzka organizacja przystąpiła do akcji całkowitego zespolenia organizacyjnego odrębnych poprzednio organizacji partyjnych w fabrykach i instytucjach — wyjaśnia nam na wstępie tow. Duniak. — Została przeprowadzona akcja wyborów do władz partyjnych i ta właśnie akcja przyczyniła się do całkowitego zespolenia się organizacji partyjnych, do stworzenia jednego organizmu partyjnego PZPR z odrębnymi poprzednio istniejących organizacji PPR i PPS.

— Należy stwierdzić — mówi dalej tow. Duniak, — że akcja ta w całości przeszła w nastroju wielkiego entuzjazmu, wynikającego ze zrozumienia przez klasę robotniczą Łódzi historycznego znaczenia aktu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Na wszystkich prawie zebraniach kół, na ogólnych zebraniach członków PZPR i na konferencjach fabrycznych panował ten sam duch radości i entuzjazmu, jaki panował na Kongresie. Znaczną rolę odegrały w wytworzeniu tego entuzjastycznego nastroju sprawozdania uczestników Kongresu, którzy szczegółowo opowiadali o tym, jak to było w Warszawie, jaki był przebieg Kongresu, jak reagowali delegaci i goście na poszczególne sformułowania referatów, dys-

kutantów i gości zagranicznych. Wiąż między obradami warszawskimi z grudnia 1948 r. a obradami w Łódzkiej zakładach pracy w styczniu 1949 r., była bezpośrednia — właśnie przez tych towarzyszy, którzy przekazywali Łódzi warszawskie uchwały, nastroje sali Politechniki Warszawskiej, tę wysoką temperaturę obrad, w jakiej przebiegał Kongres. I dlatego słusznie wielu towarzyszy swoje zebrania i konferencje nazywało terenowymi Kongresami Zjednoczeniowymi.

— Przebieg zebrań świadczą o całkowitej zgodności ideologicznej wszystkich członków Partii — dodaje tow. Duniak. — Wszystkie niemal wypowiedzi dyskutantów cechowała troska o cementowanie i pogłębienie jedności ideologicznej i organizacyjnej partii. Wybory, jak wiadomo, odbywały się zgodnie ze statutem PZPR: głosowanie było tajne. Nie było jednak ani jednego prawie wypadku nadużywania tajności wyborów dla celów niezgodnych z linią partyjną. Podobnie jak w dyskusjach znalazła wyraz jedność ideologiczna partii i trudno już było odróżnić, czy przemawiający byli peperowicem, czy były pepesowicem, tak i podczas głosowania została ujawniona jedność ideologiczna członków partii co do tego, kogo wybrać do władz partyjnych, kto najlepiej będzie pracował nad realizacją uchwał partii.

— Akcja zebrań pokongresowych — informuje tow. Grudziński — objęła powyżej 55 tysięcy członków Partii. Odbyło się 1218 zebrań kół, 77 zebrań ogólnych i 37 konferencji zakładowych, w których brało udział 2.800 delegatów. Ze wszystkich tych zebrań można wyciągnąć jeden niewątpliwie wniosek: że Kongres i jego uchwały zmobilizowały Partię do wykonywania ogromnych, stojących przed nią zadań, że Kongres uzbroidł ideologicznie i organi-

zacyjnie całą masę partyjną, że rośnie coraz bardziej świadomość każdego członka Partii i każdej organizacji partyjnej co do roli, jaką powinna odegrać na swoim terenie, w swoim zakładzie pracy, w swojej fabryce i instytucji. Rośnie świadomość, że od Partii zależy wszystko, że od tego, jak będą pracować poszczególne członkowie Partii i organizacje partyjne, zależy to, jak będzie pracować dana fabryka, dany urząd, dana instytucja.

— Słusznie towarzysze z fabrycznych organizacji partyjnych — stwierdza dalej tow. Grudziński — poświęcili dużo miejsca w dyskusji omówieniu roli fabrycznej organizacji partyjnej w myśl sformułowań statutu PZPR. Słusznie, bo świadczą o tym, że towarzysze już teraz wyciągają konkretne, przystosowane do swojego terenu pracy, wnioski z nauki kongresowej.

Przechodzimy do omówienia najbliższych zadań, sto-

jących przed Łódzką organizacją partyjną.

— Rozpoczynamy dalszy etap wyborów do władz partyjnych — oświadcza tow. Grudziński. — W dniach od 20 stycznia do 20 lutego wszystkie koła partyjne wybiorą delegatów na konferencje dzielnicowe, które wyłonią nowe Komitety Dzielnicowe. Te zebrania kół muszą jeszcze bardziej pogłębiać jedność ideologiczną i jedność organizacyjną masy członkowskiej.

Na zebraniach tych członkowie Partii bardziej wszęchnie stonnie niż dotychczas i bardziej szczegółowo zapoznają się z dorobkiem Kongresu i wyciągną z uchwał kongresowych konkretne wnioski, dotyczące pracy organizacji partyjnych na swoim terenie, a przede wszystkim w dziedzinie walki o wykonanie planów produkcyjnych. Towarzysze szczegółowo zapoznają się z rolą, prawami i obowiązkami członka Partii, z konkretnymi zadaniami, jakie każde-

go dnia winien na swoim terenie pracy wykonywać każdy członek Partii.

— W zależności od charakteru danego zakładu pracy każda organizacja partyjna musi dokładnie uświadomić sobie swoją rolę i każdy członek Partii musi dokładnie wiedzieć, co on na swoim terenie w imieniu Partii i dla dobra Partii ma robić — dodaje tow. Duniak. Zebrania kół niewątpliwie w dużym stopniu do tego się przyczynią.

— Niewątpliwie też — kończy tow. Grudziński — koła wysłały na konferencje dzielnicowe najlepszych swoich ludzi, towarzyszy najbardziej wyrobionych politycznie, najfajniejszych, najbardziej oddanych Partii. Rola delegatów na konferencjach dzielnicowych będzie bardzo wielką, oni to bowiem wybiorą drogą demokratycznych wyborów stałe Komitety Dzielnicowe i oni też w trakcie obrad konferencji wytyczą plany pracy dzielnicowych organizacji



Tow. Jan Grudziński

partyjnych. Nie wątpimy, że akcja ta na terenie Łódzkiej organizacji partyjnej, tego czołowego oddziału bogatej w rewolucyjne tradycje łódzkiej klasy robotniczej, będzie miała przebieg, odpowiadający wielkim historycznym dniom, jakie przeżywa nasz zjednoczony ruch robotniczy.

Wywiad przeprowadził A. Perłowski

Inż. W. Komorowski

Inwestycje przemysłu włókienniczego w 1948 r.

Plan inwestycyjny na rok 1948 był zestawiony elastycznie, to znaczy dawał możliwość szybkiego dostosowania go do nieprzewidzianych lub mogących ulec zmianie warunków jego realizacji. Elastyczność ta dotyczyła przede wszystkim importu oraz kapitałnych remontów i renowacji.

Naczelnym naszym zadaniem było stworzenie warunków do podniesienia produkcji.

Zadanie to osiągnięto i plan wykonano w ciągu niespełna 11 miesięcy, a stało się to możliwe dzięki wysiłkom wszystkich pracowników, racjonalizacji produkcji i nowemu wyposażeniu technicznemu, postawionemu do dyspozycji przemysłowi włókienniczemu przez realizację planu inwestycyjnego. Przyczyną pierwotnie w ramach państwowego planu inwest. na rok 1948 limit finansowy w wyso-

kości 5 miliardów i 200 milionów zł został wskutek zaistnienia istotnych potrzeb zwiększony o kwotę około 640 milionów zł do wysokości pięciu miliardów i 840 milionów złotych.

Z sumy tej przypadło na: inwestycje krajowe 3,6 miliarda zł a na kapitałne remonty i renowacje 1,7 miliarda zł.

Przebieg realizacji planu, mimo znacznych trudności, spowodowanych przede wszystkim brakiem w odpowiednim czasie dokumentacji technicznej, należy uznać za pomyślny z wyjątkiem importu, gdzie nasze nadzieje nie ziściły się i gdzie nie tujemy opóźnienia dostaw z Europy Zachodniej, wskutek czego znaczny procent kredytów nie mógł być wykorzystany.

Przechodząc do omówienia efektów rzeczowych, należy budowę i adaptację gospodarczą budynków przemysłowych o ku-

baturze około 400.000 m. sześciennych, zakup większej ilości maszyn produkcyjnych, przeprowadzenie remontu 8 — 10 procent maszyn produkcyjnych parku maszynowego. Inwestycje w dziedzinie energetyki pozwalające na zwiększenie mocy wytwarzanej i pobieranej o ok. 15.000 kw, inwestycje o charakterze ochrony zdrowia pracowników, socjalnym i bezpieczeństwu pracy oraz zakup środków transportowych.

Do poważniejszych odbudowanych obiektów w przemyśle bawełnianym należą zakłady w Andrychowie oraz przedziałnia cienkoprzędna w PZPR Nr 4. W przemyśle wełnianym odbudowano PZPW Nr 11 w Częstochowie, a w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym tkalnię w PZPW Nr 7 w Kaliszu. Dyrekcja Włókien Sztucznych odbudowała Państwową Fabry-

kę Sztucznego Jedwabiu w Żydowicach pod Szczecinem i rozbudowała przedziałnię steelonu w PFSJ Nr 7 w Jeleniej Górze.

Niezależnie od osiągniętych wyników oddaliśmy w 1948 r. do użytkowania około 150.000 m. kubatury budynków mieszkalnych, przy czym poważniejszą szereg inwestycjami były: odbudowa kolonii mieszkaniowej w Żydowicach pod Szczecinem, wykończenie bloków w Stokach w Łodzi, wykończenie kolonii w Częstochowie oraz budowa bloków mieszkalnych w Chodakowie dla PFSJ Nr 2.

Duże sumy wydatkowane również na odbudowę zniszczonych w czasie wojny budynków mieszkalnych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych. Przeprowadzenie tych inwestycji umożliwiło zapewnienie 700 rodzin odpowiednich mieszkań.

Imię i nazwisko — Włodzimierz Uljanow. Wiek — lat 42. Skąd przybył — z Francji, z Paryża...

Urzednik magistracki spotykał badawczo na przybysza. „Zawód? — pisarz. Żonaty? — tak.

Karta meldunkowa z pieczęcią miasta Krakowa była wreszcie wypełniona i Włodzimierz Uljanow — Iljcz Lenin mógł zamieszkać z żoną Nadieżdą i jej matką, Elżbietą Krupską w domu Nr 218 na Zwierzyniecu.

Od 19 czerwca 1912 roku przebywał Lenin w Krakowie i odpoczywał po zgiełku i niepokoiu paryskich ulic. Ale nie wielkomiński gwar meczył go tam, we Francji, najbardziej. Iljcz-Lenin ciężko przeżywał konieczność przebywania z dala od kraju, meczył go uczucie ogromnego oddalenia od Rosji, piętrzące się trudności w kontaktowaniu się z towarzyszami, świadomość tego, że jest tak daleko, gdy wznaga się fala rewolucyjnych nastrojów.

Kraków — to było już całkiem co innego. Otoczyło go grono bliskich towarzyszy. Rosjan i Polaków, ma tu możliwość utrzymywania stałej łączności z partią bolszewicką i jej naczelnym organem „Prawda”, trzyma rękę na pulsie

Lenin w Polsce

wydarzeń, które nieomyślnie zapowiadają nadejście przełomowych historycznych dni.

Owego lata często przechadzał się Lenin po Plantach. Wokół niego płynęło życie dnia codziennego, zajeżdżały turmanki z podmiejskich wsi, biegali dzieci.

Codziennie rano, szedł towarzyszy Lenin do Sukiennic, patrzył z podziwem na stare wieże miasta, gwarzył z miejscowymi ludźmi. Podobał się Włodzimierzowi Uljanowi Kraków, a najbardziej Stary Rynek. Kupując ulubione zielenie mleko, nie zaniedbywał żadnej okazji, aby porozmawiać z wieśniakami, cieszył się, że go rozumieją, że może z nimi pogawędzić. Krępy, silny mężczyzna krążył między barwnymi krakowskimi straganami, przystawał, rozglądał się, pytał.

Wydarzeń, które nieomyślnie zapowiadają nadejście przełomowych historycznych dni.

Owego lata często przechadzał się Lenin po Plantach. Wokół niego płynęło życie dnia codziennego, zajeżdżały turmanki z podmiejskich wsi, biegali dzieci.

Codziennie rano, szedł towarzyszy Lenin do Sukiennic, patrzył z podziwem na stare wieże miasta, gwarzył z miejscowymi ludźmi. Podobał się Włodzimierzowi Uljanowi Kraków, a najbardziej Stary Rynek. Kupując ulubione zielenie mleko, nie zaniedbywał żadnej okazji, aby porozmawiać z wieśniakami, cieszył się, że go rozumieją, że może z nimi pogawędzić. Krępy, silny mężczyzna krążył między barwnymi krakowskimi straganami, przystawał, rozglądał się, pytał.

Interesowało go ogromnie życie wsi podkrakowskiej, jej kłopoty, zwyczajnie, troski, z uwagą słuchał opowiadań o tym jak to żyje polski chłop i cierpliwie wysłuchiwał lamentów straganiarzek na ciężkie czasy.

Były też inne powody dla których tow. Lenin tak często i chętnie przebywał na Sta-

rynku — chłopki przyjeżdżające na targ chętnie pełniły rolę łączniczek, wrzucając listy do skrzynki pocztowych na stronie rosyjskiej — za granicą, którą codziennie niemal przechodziły.

A listy te wielką spełniały rolę. W barze krakowskiej krzyżowały się nici poważnych spraw, klasa robotnicza Rosji dojeżdżała do rewolucji. KC Partii przygotowywał się do narady.

10 stycznia 1913 r. przybył do Krakowa „wspaniały Grudzin” (tak go określił w liście do M. Gorkiego — Włodzimierz Lenin) — „Wasyl” — tow. Józef Stalin i bolszewicki 6-ka członków Dumy, Nieprzeczuwał Kraków że w jego murach odbywają się tak doniosłe i ważne rozmowy.

Lenin w okresie „krakowskim” pracuje ciężko, jest zmęczony, stan jego zdrowia wymaga konsultacji lekarza.

Diagnoza doktora jest krótka — przemęczenie, osłabienie całego organizmu — konieczny wyjazd do Zakopanego.

Nie odpowiada tow. Leninowi ta recepta. Zakopane jest za modne, za gwarne, za dro-

gie. W połowie października 1913 roku wyjeżdża więc z rodziną do Poronina, gdzie osiedla się w góralskim domu na pograniczu Poronina i Czarnego Dunajca.

Pozornie prowadzi tryb życia zwykłego kuracjusza. Co rano z plecakiem zajeżdża na rowerze pod urząd pocztowy, robi zakupy w sklepie kolonialnym Singera, spaceruje ze swymi towarzyszami, gorąco dyskutując.

Przytęga jednak uwagę wszystkich, którzy przyjeżdżali na wczasy z Krakowa. Nie znają jego nazwiska, znajomość przygodnych unika, ale w jego mocnym, przenikłym spojrzeniu jest dziwna siła.

Pod urokiem Lenina jest poczmistrz, doręczający mu korespondencje i gazety, są kołarze — łącznicy z Krakowem, grono inteligentów polskich, którzy przyjeżdżali tu z miasta.

Zawijają się nicy przyjaźni między wielkim wodzem rosyjskiego proletariatu a Polakami, którzy podówczas znaleźli się w Poroninie Jan Kaspro-wicz, Orkan, doktor Kohn z Nowego Sącza... Lenin z za-

bliscyścich, dotyczących sprawy chłopskiej. Wraz ze Stalinem omawia tutaj Iljcz-Lenin tezy do rozprawy Stałina „Marksizm a kwestia narodowa”.

Z Poronina Lenin wraca do Krakowa, by znów w maju 1914 roku powrócić do góralskiej chaty nad Dumajcą.

Każdy dzień przynosi nowe alarmujące wiadomości. Lipiec — wydarzenia w Sarajewie — wojna.

Rosjanin, mocnych rysach twarzy i skończonych przenikliwych oczach jest coraz częściej gościem na poczcie. Jakżeś tak po swojemu, dziwnie wymawiając literę „r”, dopytuje się o listy, gazety, depesze.

Zaczyna przychodzić ich coraz więcej, potem nagłe urywa się. Już tylko maszynista z Krakowa jest łącznikiem ze światem. Cenzura austriacka szaleje, żandarmeria wszędzie węszy szpiegów.

7 sierpnia Lenin zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia w Nowym Targu. Przesiedział tam około 10 dni. Nie wyjaśniono, kto głównie interweniował w sprawie Lenina. W każdym razie zabiegał koło niej i Jan Kaspro-wicz i Orkan, a może też i Stefan Zeromski. Po opuszczeniu więzienia Lenin przenośli się do Szwajcarii.

Hołd robotniczej Łodzi

dla żołnierzy radzieckich poległych w walce o wyzwolenie naszego miasta

W ubiegłą środę w rocznicę wyzwolenia Łodzi odbyła się uroczystość złożenia wieńców przed Mauzoleum ku czci bohaterów żołnierzy radzieckich w Parku Poniałowskiego.

Na tej podniosłej uroczystości przemawiał między innymi **Stanisław Duniak — II sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR**. Tow. Duniak, nawołując do czwartej rocznicy wyzwolenia Łodzi, podkreślił, że w walce o naszą wolność padli najlepsi synowie Związku Radzieckiego. Na wezwanie tow. Duniaka uczczono pa-

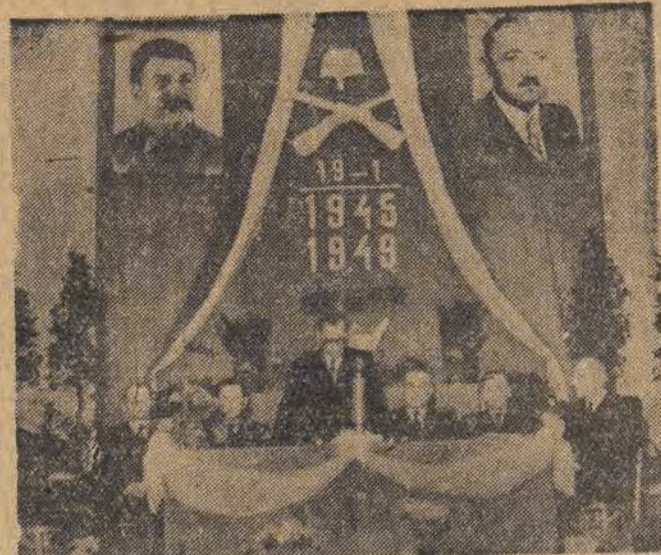
mieć poległych mianą czysy. „Pomoc Związku Radzieckiego dla naszego kraju — mówił dalej tow. Duniak — ograniczyła się tylko do momentu naszego wyzwolenia — już następnego dnia mogliśmy organizować na zasadach demokracji ludowej nasze życie polityczne, gospodarcze i kulturalne przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego. Pomoc Związku Radzieckiego przyczyniła się do połączenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą, do ustanowienia naszych granic na Odrze i Nysie. W okresie powojennym, kiedy

anglo-amerykańscy imperialiści czyhali na nasze granice zachodnie, Związek Radziecki — nasz sojusznik i przyjaciel stał i stoi twardo na stanowisku nienaruszalności naszych obecnych granic. Pomoc Związku Radzieckiego ułatwiła nam przebudowę naszego życia we wewnętrznym, przeprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie przemysłu, realizację planu trzyletniego i ułożenia planu sześciolatniego — słowem budowę podstaw socjalizmu.

Z tych osiągnięć klasa robotnicza Polski wyciągnęła

słuszne wnioski — Kongres Grudniowy stał się dowodem, iż klasa robotnicza rozumie, że likwidując rozbięcie, przyspiesza tym samym budowę socjalizmu w Polsce — co jest gwarancją trwałego sojuszu Związku Radzieckiego z Polską.

Tow. Duniak zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Związku Radzieckiego i Generała Stalina. Okrzyk ten podjęły wielokrotnie tłumy, zgromadzone w Parku Poniałowskiego u stóp pomnika poległych żołnierzy radzieckich.



Akademia w Miejskiej Radzie Narodowej w rocznicę wyzwolenia Łodzi.

Uroczyste posiedzenie MRN

Wczoraj na śródownym uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, zwołanej dla uczczenia IV-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi przemawiał w imieniu klubu radnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Adam Zebrowski — sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR do spraw ekonomicznych.

— Dzisiejsza uroczystość czwartej rocznicy wyzwolenia naszego miasta spod jarzma hitlerowskiego okupanta przez bohaterką Armie Czerwona — powiedział m. in. tow. Zebrowski — wiąże się ściśle z niedawno dokonanym Zjednoczeniem dwu niegdyś Partii Robotniczych. Zjednoczeniem Polskiej Klasy Robotniczej.

— W wyniku tego Zjednoczenia powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a na odcinku Miejskiej Rady Narodowej miasta Łodzi dwa niegdyś Kluby Radnych reprezentujących dwie Partie robotnicze utworzyły jeden klub PZPR, w imieniu którego mam zaszczyt dzisiaj przemawiać.

sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Związek Radziecki bowiem był tą siłą, która jedynie była w stanie przeciwstawić się i rozbić nawałę hitlerowską. Związek Radziecki był tą siłą, nie tylko dzięki potężnym zasobom materialnym i niewyczerpanym rezerwom bohaterstwa żołnierza, ale przede wszystkim dzięki swojej ideologii i organizacji socjalistycznej.

Grudniowy Kongres Jedności — mówił dalej tow. Zebrowski — zamknął okres 50-cioletniego rozbięcia ruchu robotniczego, uwolnił go od elementów reformistycznych, znajdujących zawsze wspólny język z wyzyskiwaczami i będących rozbiłackim narzędziem w ręku kapitalistów przeciw interesom klasy robotniczej.

Grudniowy Kongres Jedności scementował polski ruch robotniczy na bazie marksizmu — leninizmu, oraz wytyczył jasno cele do osiągnięcia których będzie dążył ruch robotniczy.

Utworzenie PZPR — to akt o historycznej doniosłości nie tylko dla polskiej klasy robotniczej, ale dla całego narodu. Doniosłość tego aktu mierzy się celem który stawia sobie PZPR, a celem tym — budowa socjalizmu w Polsce.

Polepszenie warunków mieszkaniowych, higienicznych i sanitarnych, komunikacji i oświetlenia, rozbudowa sieci szkolnej, budowa całego szeregu gmachów na cele kulturalne; udostępnienie zdobyczy kultury i sztuki dla wszystkich mieszkańców,

wzmocnienie kontroli społecznej — oto w najogólniejszych zarysach zadania, którym winien się poświęcić samorząd łódzki. MRN i Klub Radnych PZPR.

PZPR popierać będzie wszelkie zamierzenia Zarządu Miejskiego, idące po tej linii.

Robotnicy Łodzi niewątpliwie z głęboką radością przyjmują fakt zjednoczenia radnych — przedstawicieli klasy robotniczej w jednym klubie PZPR, co daje pewność mieszkańcom naszego miasta, że zwiększone zadania, stojące przed naszym samorządem ze staną rzetelnie wykonane.

A zadania te są wielkie w ramach 1949 r., który jest ostatnim rokiem trzyletniego planu odbudowy gospodarczej i zaczątkiem 6-cioletniego planu

budownictwa fundamentów socjalizmu.

Czerwona Łódź, codziennym czynem zadokumentuje, że w zwolnienie z pęt hitlerowskiej okupacji — faszyzmu okupionej taką ofiarą krwi żołnierza radzieckiego i polskiego da możliwość realizacji socjalizmu, bo za to walczyli i za to ginęli nasi poprzednicy w rewolucyjnym ruchu robotniczym, bo za to walczy i zwycięży w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim nasz naród.

„Partia nasza”, mówiąc słowami tow. Prezydenta Bieruta, „chce być myślą, natchnieniem, dumą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu” — to wskazanie Partii będzie realizował niezłomnie nasz Klub na terenie MRN naszego miasta.



Przewodniczący MRN tow. Andrzejak wręcza nagrodę teatralną miasta Łodzi dyrektorowi tow. Leonowi Schillerowi.

DLA RZETELNEJ PRACY LEPIJ —

Załoga bawelnianej 16-ki zadowolona z nowej umowy zbiorowej. Co mówią robotnicy PZPB Nr 16.

Przewodniczący Rady Zakładowej, PZPB Nr 16, tow. Kotarski, przerywa wszystkie moje nagabywania jednym krótkim zdaniem: „Towarzysko, możecie śmiało napisać w gazecie, że załoga szesnastki „wita z zadowoleniem nową umowę. Jeżeli nie chcecie mi wierzyć, to chodźcie ze mną na oddziały”.

Nie mam wprawdzie podstaw, by „nie wierzyć”, lecz na wszelki wypadek wolę rzeczywiście przekonać się naocznie o wszystkim. Na pierwszy ogień idzie oddział polyskowni. Zawieszony za progiem wielki plakat zapowiada dumnie: „Jesteśmy we współzawodnictwie pracy”.

mi do innej pracy. Błyskawicznymi ruchami waska bawelniczki w papierowe krawki etykietek. Za jej nawet, ych kilku minut, które musiałaby stracić na rozmowę.

Jaką otrzymała wypłatę? Nie próbowała wcale obliczać, choć przy nowej umowie nie jest to wielką sztuką, ale czuje się mocno w siódme — pracowała przecież gorzej i bez przerwy. Wypłata musi wypaść zadawalająco.

W gabinecie dyrektora zebrał się sztab fabryczny dla ostatecznego skontrolowania listy wypłat. Analizują szczerze głową każdą pozycję, porównują zarobek każdego z osobna robotnika z ostatnim zarobkiem z ubiegłego roku.

czyli za 11 dni 7.287 zł., drugą 7.215 zł. trzecia 7.601 zł. Skąd ta dość znaczna różnica pomiędzy pierwszymi dwiema a trzecią? Stąd, że tow. Lisowska obsługuje o 50 wrzecion więcej, a więc wyrobiła również więcej kilogramów przędzy niż dwie pozostałe towarzyszki. Mniej więc w ten sam sposób kształtują się zarobki i innych przadek.

— Teraz znów sztab analizuje wypłaty motaczek. Tu sytuacja jest nieco skomplikowana. 60, a nawet i więcej godzin postoju na 88-godzinny okres obliczeniowy, to nie bagatela.

— Dlaczego motaczki miały takie postoje?! — woła zirytowany ob. Bryczewski.

cięższa i trudniejsza, niż na pakarni?

Cała sprawa zakończyła się jednak pomyślnie. Pakarki zdecydowały, że podolają swym obowiązkom przy zmniejszonym zespole pracownicim („zbyteczne” teraz pracownicy przejdą na inne oddziały) i w ten sposób za jednym zamachem rozstrzygnęły kwestię swych zarobków i obaliły mur niechęci, który oddzielał je dotychczas od reszty załogi.

W podobny sposób załatawione zostały trudności na szpularni, gdzie również zarobki kształtowały się dotąd niezbyt sprawliwie: Uprzywilejowane — obsługujące tzw. konanty, automaty tyśiącmetrowe itp. przeszły na większą obsługę — tzn. z dziesięciu na 20 szpul. Oczywiście, że potrzeba czasu, aż wprawia się do nowego systemu pracy.

Stare prządki i przodownice żartują sobie po trochu z tych spóźnionych wielowarsztatów, lecz zarazem dodają z satysfakcją: nie będzie przynajmniej wstydu, że dla Polski Ludowej pracują gorzej, niż pracowało się przed wojną dla fabrykanta, (przed wojną na szpularni obsługiwano dwie maszyny).

Tylko dzięki genialnemu planowi Stalina i jego mistrzowskiej realizacji przez bohaterów żołnierzy radzieckich — Łódź zawdzięcza ocalenie i uniknięcie losów Warszawy.

Wyzwolenie Polski, wyzwolenie miasta Łodzi, było następstwem słusznej polityki polskiego obozu demokracji ludowej i słusznej postawy całego Narodu Polskiego, który wyzwolenie swoje widział w

Akademia ku uczczeniu 25-tej rocznicy zgonu Lenina

Na terenie miasta Łodzi w dniach od 20 do 25 stycznia br. we wszystkich Kółach Oddziału Grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędą się akademie, odczyty i pogadanki w celu jak najszerszego i najgłębszego zapoznania społeczeństwa z życiem i działalnością Lenina. W większych zakładach pracy odbędą się akademie z udziałem artystów sceny przy udziale zespołów świetlicowych, przydzielanych przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

W porozumieniu z Okręgowym Zarządem Kina w dniu 21 stycznia, w rocznicę zgonu W. Lenina w kinie „Polonia” będzie wyświetlany film produkcji radzieckiej pt. „Przysięga”. Zakłady Pracy w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi organizować będą seanse dla pracowników, bilety zbiorowe w cenie 25 zł są do nabycia w kinie „Polonia” już od dnia 17 stycznia 1949 r.

W sali świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej odbędzie się podniosła akademie poświęcona z prelekcją na cześć genialnego Wodza mas pracujących.

twórcy państwa radzieckiego — WŁODZIMIERZA ILICZA (LENINA).

Na program akademii złożą się recytacje i produkcje artystyczne. Referat o życiu i działalności Włodzimierza Lenina wygłosi generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, tow. Walenty Wende.

W sobotę dn. 22 br. o godz. 14.15 w lokalu świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 120 odbędzie się akademie dla uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci W. I. Lenina, organizowana przez Kółko Przyjaźni Polsko — Radzieckiej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

DZIELNICA STAROMIEJSKA PZPB Nr 2 i **DZIELNICA BAŁUTY**
22 bm o godz. 18 w b. Teatru Popularnym. Referat wygłosi kol. Koperski.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA PRAWA, ŚRÓDMIEJSKA LEWA I ŚRÓDMIEJSKIE
22 bm o godz. 18 w lokalu Dzielnic Śródmiejskiej - Lewej ul. Kilińskiego 124. Referat wygłosi kol. Owczarek.

DZIELNICA WIDZEWI i PZPB Nr 1 — 22 bm o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Armii Czerwonej 81. Referat wygłosi kol. Wojciechowski Tadeusz.

Dzielnica GÓRNA — LEWA GÓRNA — PRAWA i GÓRNA
22 bm o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP, Piotrkowska 262. Referat wygłosi kol. Kozłowski.

Czysto tu, lśniący i gdyby nie turkot maszyn oraz mocno nagrzane powietrze wzięte, oby się te uwijające się w śnieżnobiałych kitalach kobiety raczej za lekarzki i „siostry”, niż za robotnice. Do jednej z nich zmierzna pewnym krokiem przewodniczący, mówiąc — Pomówcie z tą, która najwięcej utyskiwała na nową umowę.

— Wie pani, pyta ją, ile zarobiała Fabianczykowa? Ile? Ile? — woła zaintrygowana ob. Wachowicz — Szeroki uśmiech rozjaśnia jej spoczną twarz, gdy udaje jej się przeniknąć tajemnicę.

— A ja niepotrzebnie klóciłam się”, przyznaje zawstydzona, I na swe usprawiedliwienie dodaje: „Bo widzi pani, człowiek stara się zawsze być ostrożnym, to tak na wszelki wypadek”.

Pozostałe robotnice zerkały tylko ku nam porozumiewawczo. One i na samym początku nie narzekały, tylko spokojnie czekały na wyjaśnienie. A teraz już wiedza z całą pewnością, że wszystkim jest w porządku.

Tow. Jaguszewska, znana prządka przodownice, w związku z jej chorobą skierowano przed kilku tygodnia-

Wprawna ręka kreśli błyskawicznie kolumny cyfr ekwiwalent za ciągłość pracy, za stołówkę, kartki chlebowe, kaszę, cukier, mąkę, mięso, kartkę odzieżową, za tramwaj, gaz, elektryczność. Wszystko to razem bierzemy pod uwagę przy obliczaniu zarobków według nowej umowy.

— Nowa umowa jest sprawliwsza od dawnej.

Mówią o tym wyraźnie piętrzące się na stole stosy zapisanych cyframi arkuszy. Oto obliczenie dla trzech znanych nam już przadek — przodownic, — tow. Górczakowej, Napory i Lisowskiej. Pierwsza zarobiła za okres

Wiele trudniej przedstawiła się na początku sprawa pakarni. Komplikacje powstały jeszcze na długo przed nową umową, a najbardziej charakterystycznym jej przejawem wewnętrznym była nazwa, jaką pozostała część załogi naciarni ochrzciła pakarki: „arystokracja, hrabianie, perłony”. Takie słowa padały zawsze pod ich adresem. Na rozszerzonym posiedzeniu Rady Zakładowej przedstawicielki zgrzeb-larek powiedziały pakarkom wręcz: z jakiej racji wy macie zarabiać więcej od nas? Przecież nasza robota jest chyba ważniejsza dla produkcji.

Prządki zaś dołożyły od siebie: a my to co? Czy pracą przy obraczniku nie jest

W. A

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 22 stycznia
1949 r.

Dziś: Wincentego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul.
Narutowicza nr. 20—tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK)
— 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod.
— 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Repariacyjny — 66
Apteka „Pod Orłem” — 106.
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Chór LIM-u

w Kutnie

W Kutnie przy Ludowym Instytucie Muzycznym zorganizowany został chór składający się z 40 osób. Jest to jedyny reprezentacyjny chór w naszym mieście, który bierze udział we wszystkich ważniejszych akademiach.

Próby chóru odbywają się co piątek o godz. 18-iej. Niestety jednak nie zawsze chórzyści i chórzyści są w komplecie. Niektórzy kierownicy miejscowych instytucji nie chcą zwalniać pracowników, którzy pracują w godzinach wieczornych.

Uważamy, że chór LIM-u w Kutnie pokazał społeczeństwu, że próby jego nie idą na marne. Zwolnienie chórzyści czy chórzyści raz w tygodniu napewno nie wpłynęło na całość pracy instytucji czy urzędu, a dla chóru ma to olbrzymie znaczenie.

Teodor Dreiser

12

Tragedia Amerykańska

— Okropnie tu jest. Nie mógłbym tu mieszkać — oderwał się Stuart Finchley. — Tak blisko od naszego Indian Chain, a tak tu dziko. Nikt tu chyba nie przyjeżdża.

— O, tak, oprócz obozowisk podczas lata i myśliwych, którzy tu przyjeżdżają w jesieni na łosie, nikogo się tu nie spotka po pierwszym wrześniu — mówił przewodnik. — Od siedemnastu lat już tu jestem przewodnikiem i oprowadzam gości, wiem, że przyjeżdża dużo osób do innych jezior, ale u nas nie się nie zmienia. Trzeba państwu wiedzieć, że nie tak łatwo do nas trafić, jak się zjedzie z głównej drogi, chociaż o jakie pięć mil stąd idzie kolej żelazna. Gun Lodge nazywa się stacja. W łecie pasażerów stamtąd przywozimy autobusem. Z tamtej strony idzie droga do Greys Lake i Three Mile Bay. Pewnie państwo nawet stamtąd przyjechali, bo tylko stamtąd ta droga prowadzi. Gadali coś, że mają przeprowadzić jeszcze jedną drogę przez Long Lake, ale to pewnie tylko tak gadają. Dużo u jest takich jezior, do których nie ma żadnej drogi i autem nie przejedzie się wcale. Nikt nie rozkłada tam żadnych obozów, bo trzeba wszystko na piecuch przynieść. Ale nad Gun Lake byłem z Ellisem zeszłego roku. Z pakunkami na plecach przewędrowaliśmy każdy kąt. A ile tu jest, nie mówiąc o rybach, łosy i sarny! Przycho- dzą wszystkie na brzeg do wodopoju. Pełno ich co rano przy tym stłupie.

Pozostało Clydowi z tej wycieczki wrażenie, że w tych borach, nad tymi jeziorami, mieszka cisza, czar i jakaś tajemnicza niezłębiona. I to tak niedaleko od Lycurgusa, zaledwie sto mil drogą kolową, zaledwie siedemdziesiąt kilometrów!

Skierniewice

Konferencja aktywu wiejskiego PZPR

Dnia 17 stycznia rb. w Sali Sejmowej w Skierniewicach odbyła się konferencja aktywu wiejskiego PZPR pow. skierniewickiego.

Konferencja ta, w której wziął udział członek KC PZPR tow. Mijał, miała charakter doniosłej uroczystości, ponieważ data jej zbiega się z 4-tą rocznicą uwolnienia miasta przez zwycięską Armię Czerwoną.

Uroczystość otworzył tow. Kwiatek Stanisław, I sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR. Tow. Mijał wygłosił referat na temat Kongresu Zjednoczeniowego, omówił jego znaczenie oraz zadania na szczeblu Partii na wsi. Tow. Mijał przytoczył słowa tow. B. Bieruta „1000 lat istniejącego państwa polskiego, 1000 lat buduje naród Polskę, ale sprawiedliwości w Polsce nie było. Po raz pierwszy zostało odwrócone koło historii, poraz pierwszy lud wziął władzę w swe ręce”. Naszym zadaniem — mówił dalej tow. Mijał, jest zbudować socjalizm, znieść wszelki wyzysk i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski. Budowę socjalizmu na wsi stawiamy jasno i prosto. Pragniemy również, by mało i średniorolni chłopcy zrozumieli, jakie korzyści mogą osiągnąć z gospodarki spółdzielczej.”

Po referacie tow. Mijała zabrał głos w dyskusji tow. Kwiatek Stanisław. Droga socjalizmu, powiedział tow. Kwiatek, jest słuszną, ponieważ prowadzi do szczęśliwej przyszłości bez kapitalistów i bez wyzysku. Chłop i robotnik będą wspólnie budować tę przyszłość, związani nierozwalnym sojuszem.

Tow. Klimek, poruszył sprawę opieki nad starcami i inwalidami pracy na wsi.

Tow. Wodzyński Władysław, przewodniczący Zw. Zawodowych stwierdził, że knowania reakcji wciąż jeszcze trwają i usiłują balamucie wieś różnymi bzdurnymi plotkami, ale wysiłki te są płonne. Spółdzielczość wiejska, otwarta droga dobrobytu, będzie się rozwijać i rosnać. Wielkie plany stoją przed nami, a zrealizować je możemy tylko przez sojusz robotniczo-chłopski.

Tow. Wrzosek, wójt gm. Korabieniec omawiał zagad-

nienia spółdzielni produkcyjnych. Wrogami spółdzielczości na wsi są bogacie wiejskie rodziny, ponieważ zamyka im ona możliwości wyzysku.

W dalszym ciągu zabierali jeszcze głos tow. tow. Grabowski i Straczyński, którzy stwierdzili, że jedynie spółdzielczość wiejska dzięki zastosowaniu najnowszych środków technicznych może zmniejszyć obciążenie wsi unowocześnić produkcję i stworzyć

dobrobyt.

Na zakończenie dyskusję podsumował tow. Mijał, który w krótkich słowach przedstawił obraz przyszłej rzeczywistości.

W końcu uchwalono rezolucję, która między innymi głosi:

„My, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będziemy utrwalali budownictwo socjalizmu, stręcząc naszych zdobywców władzy lu-

dowej, zaostrzać walkę klasową na wsi i w mieście, utrwaląc sojusz robotniczo-chłopski, wypełniać zadania naszej Partii opartej o program marksistowsko-leninowski.

Będziemy kroczyć ku realizacji i budowie socjalizmu w Polsce, dążąc do jaknajwiększej wydajności pracy, oraz walkowych przemian w Państwie Ludowym w Socjalistyczne.

Wieluń

ku czci W. Lenina

W związku z przypadającą dnia 21 stycznia br. 25-tą rocznicą śmierci niezłomnego przywódcy międzynarodowego proletariatu i wielkiego przyjacielu narodu polskiego, Włodzimierza Iljicza Lenina, odbędzie się w dniu 23 stycznia br. w sali Powiatowej Rady Związków zawodowych w Wieluniu uroczysta akademія.

J. Z.

Zgierz

W czwartą rocznicę Wyzwolenia

Dnia 17 stycznia minęły cztery lata od chwili wyzwolenia Zgierza spod jarzma hitlerowskiego. Cztery lata temu Zgierz witał radośnie Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Dla upamiętnienia historycznego dnia miasta dnia 17-go stycznia, na-

zwią jego otrzymała główna ulica Zgierza.

Czwarta rocznica wyzwolenia była obchodzona bardzo uroczysto. O godz. 17 z miejsca zbiórki na dziedzińcu szkolnym Gimnazjum Ogólnokształcącego im. St. Staszica wyru-

szyl ulicami miasta capstrzyk, w którym wzięło udział wojsko, ORMO, MO, straż ogniowa i młodzież. Z pochodniami przy udziale dwóch orkiestr capstrzyk przeszedł przez robotniczą dzielnicę miasta ulicami: 1-go Maja, Nowolki, Piątkowską na Plac Armii Czerwonej. Z balkonu Zarządu Miejskiego do zgromadzonego kilku tysięcy tłumy przemówił wiceprezydent miasta, tow. Stasiński Marian.

Delegacje złożyły wieńce na grobach poległych w walce o wyzwolenie Zgierza.

Tegoż dnia o godz. 19 w przepięknej po brzegi sali Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia” odbyła się uroczysta akademія. W części oficjalnej przemawiał przedstawiciel OKZZ,

tow. Kowalczyk. W imieniu wojska zabrał głos por. Faworski. Uroczystość zakończyła część artystyczna, na którą złożyły się występy zespołu świetlicowego PZPB w Zgierz i zespołu szkolnego. J.

Uroczysta akademія

w 25 rocznicę śmierci Lenina

Dnia 21 stycznia z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Zgierz, odbędzie się w sali Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia” o godz. 19 uroczysta akademія dla uczczenia 25-iej rocznicy śmierci Wł. Lenina. Na aka-

demię złożą się: część oficjalna i artystyczna.

Oprócz tego w dniach 20 — 25 stycznia odbędą się prelekcje i odczyty w szkołach i fabrykach, poświęcone Wł. Leninowi.

Opoczno

Ekshumacja zwłok bohaterów

W rocznicę wyzwolenia powiatu i miasta Opoczno. Powiatowy Obywatelski Komitet Ekshumacji Zwłok Żołnierzy Radzieckich, Polskich i Partyzantów w Opocznie zakończył ekshumację pogrzebem trzech bohaterów.

Miasto udekorowane flagami narodowymi i partyjnymi, spowitymi kirem spuszczoneymi do połowy masty. Na Placu Kościuszki, przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki, na wozie krytym czerwienią, ustawione trzy trumny ze zwłokami bohaterów, spowite w sztandary polskie i radzieckie, pokryte wieńcami, eskortowane przez Wojsko Polskie, ORMO, Straż Pożarną. O godzinie 15 ustawili się kondukt żałobny: poczty sztandarowe, ponad 70 delegacji z wieńcami od organizacji z

powiatu i miasta Opoczno. Za trumnami kroczyli: ob. wicewojewoda łódzki Kazimierz Kucner, Zenon Kryński, Przybył-Stalski, poseł Zagórski, poseł Marten, przedstawiciele powiatu, miasta i Zarząd Komitetu Ekshumacji.

Po przybyciu na Cmentarz Wojskowy za płonącymi trzema zniczami ustawiają się poczty sztandarowe. Władze wojewódzkie z Komitetem Ekshumacji oddziały zbrojne z plutonem Wojska Polskiego na czele, delegacje z wieńcami i pozostali uczestnicy pogrzebu.

Przed złożeniem zwłok do mogiły przemawiali: tow. Przybył-Stalski, poseł Zagórski, kpt. Kowalski, Orkiestra Miedzynarodówkę i Hymn Państwowy.

W tym czasie pluton Wojska Polskiego oddał trzykrotną salwę honorową, poczym pogrzebano zwłoki.

W manifestacyjnym pogrzebie wzięło udział ponad 4000 ludzi.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

mógł słyszeć jego myśl, jak to sobie określili. Takie straszne, okropne myśli. Nie może, nie będzie myślał o tym. Nie jest tego rodzaju człowiekiem.

Al! nie może... nie może opętać się od nich. To jedyny wybawienie... Mógłby tu pozostać... nie wyjeżdżać... ożenić się z Sondrą... odczepić się od Roberty i wszystkich kłopotów użyć się za jednym zamachem... tylko trochę odwagi i śmiałości.

Ale nie!

Chodził długo, wyszedł za miasto daleko na wieś. Był samotny, mógł myśleć i nikt nie będzie słyszał jego myśli. Dzień zwolna zaczął topnieć i rozplynął się w ciemnej noc. W chatkach rozbiły się światła. Drzewa stopniowo zatarwały swe kształty i wtapiały się w mrok. Było parno, powietrze ciche, sennie. Clyde szedł szybko, zamyślony, spocony, jakby chciał uciec od samego siebie, od swych myśli, jakby chciał zgubić to wewnętrzne Ja, które nie chciało go opuścić jednak, tylko myślało... myślało!

Takie ponure, posępne jezioro wśród puszczy leśnej...

Wyspa.

Któż by mógł zobaczyć?

Czyżby kto usłyszał?

Ze stacji Gun Lodge można autobusem... (zapamiętał to sobie).

To naprawdę straszne pamiętać o takich rzeczach, które wodza na pokuszenie... Ale jeżeli ma już myśleć o tym, niechże myśli porządnie... albo nie myśli wcale... niech zapomni o tym raz na zawsze!!

Sondra!.. Roberta!

Godby go złapano, zginie na krześle elektrycznym...

Ale jakież jest teraz jego życie? Nędza! Same prakrości!

Prawdopodobnie straci Sondrę... Tak, ale popełnić zbrodnię!!

d. c. n.

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 Akademia zorganizowana przez PSS. TEATR „MELODRAM” Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera pt. „Synowie”

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272 - 70 Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu

Teatr Powszechny Dzisiaj o godz. 19.15 premiera komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów” z gościnnym występem Adolfa Dymy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34 Dzisiaj 19.15 komedia - farsa E. Piętrowskiej „WYSPA PO KOJU” w reżyserii Stanisława Dączyńskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

Kasa czynna od 12-ej. tel. 123-02. Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”

Teatr Kukiel RTFD Nawrot 27, tel. 160-07 Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-ej „Pionki”. W niedzielę i święta o godz. 12-ej „Czarodziejski kalosz”

kina

ADRIA - „Casablanca” godz. 16, 18, 20; w niedzielę 14 dla młodzieży niedozwolony.

BALTYK - „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA - „Samotny żagiel” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży HEL - (dla młodzieży).

„Kocuzyszek” godz. 16, 18, 20 w niedzielę 14. MUZA - „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 17.30, 20, w niedzielę 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA - „Przysięga” godz. 16, 18, 20 film dla młodzieży dozwolony.

PRZEDWIOSNIE - „Gilda” godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

„RECORD” - „Dusze Czarynych” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK - „Słońce wschodzi” godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14 film dozwolony dla młodzieży.

ROMA - „Bohaterowie Pustyni” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY - „Skandali” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT - „Serenada w Dolinie Słońca” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

TECZA - „Sen o miłości” godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY - „Wesoły Pensjonat” godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 13.30 film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA - „Express Moskwa - Ocean Spokojny” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30 film dozwolony dla młodzieży.

„WOLNOŚĆ” - „Niecierpliwość Serey” 16, 18, 20, niedzielę 14, film niedozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ - „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.00, film niedozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

W niedzielę Poznań - Łódź ale nie na ringu, lecz na basenie łódzkiej YMCA

Nadchodząca niedziela obok meczu bokserskiego o wejście do ligi Gwardia (Warszawa) - Włókniarz (Łódź), przyniesie nam jeszcze jedną ciekawą imprezę. Imprezą tą będzie międzyokręgowy mecz pływacki Poznań - Łódź

W zawodach Poznań - Łódź dojdzie do bardzo ciekawych pojedynków. Bardzo dużo emocji powinien dostarczyć bieg na 200 m. stylem klasycznym. Nikodemski z Y.M.C.A. uzyskał w ubiegłym tygodniu najlepszy czas w sezonie zimowym na tym dystansie. Jego pojedynek z Cichońskim, który posiada drugi czas i najlepszy czas na 100 m. stylem klasycznym, śledzić będzie z uwagą cała Polska.

Bonićki i Jera w walce z Tedlingiem i Małeckim winni poprawić rekord Okręgu na 200 m. styl. dow. Na ubiegłych zawodach KKS - YMCA płynąc w sztafecie „Filmowca”, która ustanowiła nowy rekord Okręgu, lepszy od starego o 15,6 s. uzyskali czas na 200 m. styl. dow. Boniцьki 2.35.0 i Jera - 2.36.1. Oba te czasy są lepsze od rekordu Okręgu.

Dobrowolski na 200 m. styl. klas. winien dostarczyć kilka punktów Łodzi, powraca on do swej formy z sezonu letniego. W stylu grzbietowym będziemy musieli uznać wyższość zawodników Poznania, jednakże Duryś jest nie bez szans. W sztafecie 5 x 50 oraz w piłce wodnej dojdzie do b. ciekawego pojedynku.

W konkurencjach żeńskich dojdzie do ciekawej walki na 100 m. styl. dow. między Mikłąkówną i Żórkówną a Sobczakówną i Szczepaniakówną oraz na 100 m. styl. klas. między Brzezińską i Małicką, a Proniewiczówną i Maślankiewiczówną.

Sezon zimowy w pływactwie łódzkim zapowiada się bardzo ciekawie.

Sport radziecki nalegają świętować

60 rekordzistów Związku Radzieckiego podwyższa oficjalne rekordy światowe

MOSKWA (obsł. wł.) Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował tablicę radzieckich rekordów sportowych.

Wyniki, zamieszczone na liście, obejmują wszystkie gałęzie sportu i są dowodem, że sport radziecki zajmuje czołowe miejsce na arenie międzynarodowej, gdyż około 60-tu wyników w lekkoatletyce, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, strzelaniu, sporcie motocyklowym i inn. przewyższa oficjalne rekordy światowe.

Największą ilość wyników lepszych od rekordów świata uzyskał ciężkoatlet i strzelec, Ciężkoatlet radziecki z Nowak-em, Malijecem, Kucen-kim i Popowem na czele ustanowili w różnych konkurencjach 11 wyników w podnoszeniu ciężarów, przewyższających dotychczasowe rekordy światowe. Większość rekordów uzyskali sztangiści i dziecięcy w ciągu ostatnich dwóch lat - po przystąpieniu Związku Radzieckiego do Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletycznej.

Wśród strzelców najlepszymi wynikami, przewyższającymi rekordy światowe, poszczycić się mogą Suharew i Ruczkina.

Specjalnie wysoki poziom, w skali światowej, reprezentują lekkoatletki. Zawodniczki Dumbadze, Sewriukowa, Czudin-a i Majuczaja są w posiadaniu wszystkich rekordów światowych w rzutach dyskiem, kulą i oszczepem oraz w pięcioboju. Ponadto jeszcze pięć lat temu znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa uzyskała w biegu na 800 m. czas 2:12 min., który jest dotychczas najlepszym wynikiem na świecie. Również sztafeta drużyny „Skrzydła Sowietów” uzyskała w biegu 3x800 m.

Wśród pływaczy najlepszym wynikiem na świecie - 6:57,4 min. W jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji żeńskiej znana łyżwiarka radziecka, Ka-

relin-a uzyskała dwukrotnie czasy lepsze od rekordów światowych: w biegu na 1.500 m. - 2:36,8 min., i na 5.000 m. - 9:16,4 min.

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) Wioślarze polscy przewidują działy we wszystkich okręgach intensywne treningi zimowe, bieg, leśne i szkolenie w basenach. W akcji szkoleniowej; przodują obecnie: okręg warszawski i bydgoski. Wioślarze polscy czynią poważne przygotowania do międzynarodowych spotkań w roku bieżącym, zwłaszcza do meczu rewanżowego Polska - Szwecja, który odbędzie się w lipcu br. na torze regatowym pod Malmö (Szwecja).

Prasa francuska i włoska, nawiązując do zwycięskiego sportkrania Polska - Szwecja z roku ubiegłego, wyraża nadzieję, że wioślarze tych krajów zmierzają swe sily z wioślarzami polskimi na mistrzostwach Europy, które w roku 1949 odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Amsterdamie.

Wyciąg kolarski o puchar płk. Konarzewskiego odbędzie się w konkurencji międzynarodowej

WARSZAWA (obsł. wł.) Dorożkowe zawody kolarskie w parku Paderewskiego w Warszawie, o puchar im. płk. Konarzewskiego, rozegrane zostaną w tym roku w konkurencji międzynarodowej. Organizator zawodów ZS Gwardia zaprasza

tom). Kierownictwo Polonii zapowiedziało próbę bicia rekordu Polski na dystansie 4 x 200 m. styl. dow. ustanowionego przez ten klub. Prawdopodobnie i zawodnicy Filmowca zgłoszą próbę bicia rekordu Polski, gdyż wykazują doskonałą formę.

Zawody Poznań - Łódź odbędą się 23 listopada 1949 r. na pływalni Pol. YMCA o godz. 16-ej.

Skład reprezentacji Poznania wyglądać będzie następująco: 200 m. styl. dow. - Tedling i Jachnik.

100 m. styl. dow. - Tedling i Małocki 200 m. styl. klas. - Cichoński i Zalisz,

100 m. styl. klas. Cichoński i Zalisz, 100 m. styl. grzb. - Oweza rek i Fijewski,

3 x 100 zmiennym - Oweza rek, Cichoński i Małocki. Kobiety: 100 m. styl. dow. - Mikłąkówna Żórkówna,

100 m. styl. klas. - Bresińska, Małicka, 100 m. styl. grzb. - Żórkówna i Kurkówna,

3 x 100 m. styl. zmiennym - Kurkówna, Bresińska, Żórkówna. Skład Łodzi: Kobiety: 100 m. styl. dow. - Sobczakówna i Szczepaniakówna,

100 m. styl. klas. - Proniewicz i Maślankiewicz, 100 m. styl. zmiennym: Woźniakówna, Proniewicz i Sobczakówna.

Meżczyźni: 200 i 100 m. styl. dow.: Boniцьki i Jera rez. Wojciechowski i Sobczak 200 m. styl. klas.: Nikodemski i Dobrowolski rez. Jaworski

100 m. styl. grzbiet: Duryś i Witeczak rez. Plawik 100 m. styl. klasyczny: Nikodemski, Mackiewicz, rez. Jaworski

3 x 100 styl. zmiennym: Duryś, Mackiewicz, Wojciechowski, 5 x 50 styl. dow.: Boniцьki, Jera, Dec, Wojciechowski, Siekiera, rez. Dobrzański, Palina, ha, Petel.

Piłka wodna: Dobrowolski, Boniцьki, Sobczak, Jera, Jaworski. Do eliminacji w dniu 21.10. godz. 18 na pływalni Polskiej YMCA na 100 m. styl. klas. odbędą się następujące starcia: Maślankiewicz i Dobrowolski.

Na 50 m. styl. dow.: Petel Boniцьki, Siekiera, Sobczak i Dobrzański.

Nasi sportowcy w życiu prywatnym



Krawczyk Jak zmiennym bywa los ludzi doświadcza na sobie ten młody pięściarz Zryw, którego oglądamy na zdjęciu. - Okiec nigdy go nie biał - oświadcza nam matka tego pięściarza ob. Krawczykowa - a teraz inni go biją... Trudno, w ringu różnie bywa. Zresztą jak już przekonaliśmy się Krawczyk też umie bić i to wcale nieźle... Kolejny jego szkolni (Krawczyk jest uczniem) z pewnością mają respekt dla niego i to nie tylko z powodu jego silnej pięści, ale i dla tego, że Krawczyk uczy się dobrze zadając tym samym kłam temu, że jakoby sport przeszkadzał w nauce.

Plenum Zarządu P.Z.B.

WARSZAWA (obsł. wł.) W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu KCZZ, przy ul. Kopernika 36, plenum Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego. Delegaci poszczególnych okręgów zamieszkałą w hotelu „Terminus”.

Mieszkow już zwycięża...

MOSKWA (obsł. wł.) - W Moskwie odbyły się pierwsza w tym roku, zawody pływackie z udziałem czołowych pływaczy, mistrzów i rekordzistów ZSRR - Mieszkow, Kriukowa, Gladilina, Soboljewa i innych. W ramach zawodów 100 m. styl. dow. wygrał znany pływak radziecki Mieszkow w bardzo dobrym czasie - 59,9 sek., wyprzedzając zaledwie o 0,3 sek. młodego Kuczerowa.

BOGATY SEZON oczekuje naszych wioślarzy

Zarząd PZTW przewiduje w bieżącym sezonie 3 - 4 mecze wioślarzy polskich z zagranicą. Międzynarodowe mistrzostwa Polski mają się odbyć w roku bieżącym z udziałem załóg czeskich i węgierskich. W związku z projektowanymi spotkaniami, międzynarodowymi, szczególną troską zarządu stanowi odnowienie tablicy wioślarskiej, zwłaszcza czwórki i osmki. GUKF przychyli się do wniosku zarządu PZTW o sprowadzenie czwórek i osmki najnowszego typu z Anglii lub Szwecji. Łódź zakupione zagranicą sta-

W Zgierzcu otwarto basen pływacki

Wczoraj odbyło się otwarcie basenu pływackiego w Zgierzu. Basen zgierski posiada niestandardowe wymiary (20 m długości i 10 m szerokości), które nie pozwalają na urządzenie biegów, posiada natomiast trampolinę

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 21 stycznia 11.40 Audycja szkolna - „Naratunek” - słuchowisko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna. 12.30 Audycja dla wsi, 13.00 Przerwa. 14.30 (L) Z prasy. 14.40 (L) Fragmenty rosyjskiej muzyki kameralnej (pl.). 15.00 (L) Wiadomości sportowe, 15.05 (L) Adagio z koncertu fortepianowego nr 2 e-moll op. 18 Rachmaninowa (pl.). 15.20 (L) Opowiadanie P. Zamojskiego pt. „List Proszka do Lenina” 15.30 Muzyka z płyt, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Skrzynka ogólna, 16.40 „Maszynista elektryczny” dołem kopalni” - i Hymn.